Nr. 156. Czwartek, 11 Lipca 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 33.

Prenumerata
zamiejscowa: rocznie . . . 32 K, półrocznie . . . 16 K, ćwierćrocznie 8 K — h, miesięcznie 2 K 70 h.
miejscowa: rocznie . . . 24 K, półrocznie . . . 12 K, ćwierćrocznie . . 6 K, miesięcznie . . . 2 K.
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 30 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo Odręczne:

Kochany Panie Kuzynie Arcyksiążę Eugeniuszu!

W uwzględnieniu Pańskiej prośby zezwalam Waszej Miłości, przy uwolnieniu Go z zajmowanego stanowiska służbowego inspektora armii i naczelnego komendanta obrony krajowej w Tyrolu i Przedarulanii, na proszony ze względu na zdrowie jednoroczny urlop.

Wiedeń, dnia 29 czerwca 1912.

Franciszek Józef w. r.

4. Biuletyn.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Marya Immakulata spała w nocy bardzo dobrze. Temperatura i puls normalny. Ogólny stan trwale zadowalający.

Wiedeń, dnia 7 lipca 1912.

Starszy lekarz sztabowy dr. Wolff.
Starszy lekarz sztabowy dr. Červiček.
Starszy lekarz sztabowy dr. Pavlečka.

5. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężny Maryi Immakulaty, jest trwale bardzo dobry, przeto wstrzymuje się wydawanie dalszych biuletynów.

Wiedeń, dnia 8 lipca 1912.

Starszy lekarz sztabowy dr. Wolff.
Starszy lekarz sztabowy dr. Červiček.
Starszy lekarz sztabowy dr. Pavlečka.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać podporucznikowi w rezerwie dywizyi konnej artyleryi nr. 1, Hugonowi Wincentemu księciu Windisch-Graetzowi, godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 czerwca b. r. najmiłościwiej zezwolić dyrektorowi Swej kancelaryi gabinetowej, dr. Franciszkowi bar. Perstorff Schiesslowi, przyjąć i nosić królewsko-bułgarski order św. Aleksandra I. klasy i wielką wstęgę królewsko-czarnogórskiego orderu Daniły.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 czerwca b. r. zezwolić najmiłościwiej przyjąć i nosić: sekretarzowi gabinetowemu, radcy Dworu dr. Ottokarowi Mikešowi wielką oficerską wstęgę królewsko bułgarskiego orderu św. Aleksandra, a koncypistom gabinetowym, sekretarzom nadwornym Cyrylowi Kiriginowi i Zbigniewowi Kierskiemu, krzyże komandorskie królewsko bułgarskiego orderu zasługi cywilnej.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej radców Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym: Rudolfa Schörghubera, Władysława Aleksandra Münnicha i Włodzimierza Wilkego prezydentami senatu w tym Trybunale.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej radcy Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, Michałowi Czarneckiemu, tytuł i charakter prezydenta senatu.

P. Minister skarbu zamianował w etacie monopolu tytoniowego kontrolora, Teofila Cypriana, wicedyrektorem w VIII. klasie rangi.

P. Minister skarbu zamianował w etacie monopolu tytoniowego adjunkta Juliusza Schröttera, sekretarzem.

P. Minister handlu zamianował zarządcę pocztowego, Michała Gawlińskiego w Brodach, starszym kontrolorem pocztowym we Lwowie, a kontrolora pocztowego, Stanisława Antosza we Lwowie, starszym kontrolorem pocztowym w Kołomyi.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów nadał posady ekspedyentów pocztowych oficyantom: Stanisławowi Ujwaremu w Zarudziu, Stanisławowi Senetelskiemu w Baryczu, Janowi Tyranowi w Polańce wielkiej, Rościsławowi Lewickiemu w Korszowie, Stanisławowi Freudenbergowi w Bortnikach, Maryi Hoszowskiej w Krzywczy nad Sanem, Maryi Moszoro w Psarach, Kazimierzowi Grabskiemu w Wadowicach górnych, Józefowi Veltzemu w Podgórzu Płaszowie, Franciszkowi Friedlowi w Derewlanach, Mikołajowi Kisielewskiemu w Nagórzance, ekspedyentce Zofii Szczepkowskiej z Płaszowa w Spytkowicach koło Zatora, ekspedyentce Malwinie Zasławskiej z Janowic w Łukowicy, kierownikowi urzędu kolejowego Janowi Bardelowi w Woli rzędzińskiej, pomocnicy Łucyi Feiermichel w Lelechówce, Antoninie Kadlecówney w Janowicach, pomocnicy Zofii Brossmannowej w Bestwinie, b. oficyantce Walentynie Lipnickiej w Bilce szlacheckiej, naczelnikowi stacyi kolejowej Feliksowi Szwedowi w Hrebenowie.

Obwieszczenie.

Ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z Ministerstwami skarbu i sprawiedliwości, zatwierdziło zmieniony statut c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, uchwalony na walnem zgromadzeniu z 2 kwietnia 1912.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 lipca.

Inspektorat floty.

Najw. rozporządzeniem z d. 29 z. m. zatwierdził Najj. Pan ustanowienie inspektoratu floty w ramach środków budżetowych, prowizoryczny statut co do obowiązków inspektora floty i jako skutek wprowadzenia tej nowej instytucyi pomnożenie etatu korpusu oficerów marynarki o jednego wiceadmirała, jednego kapitana okrętów liniowych i jednego podporucznika okrętów liniowych, jakoteż etatu oficerów na lokalnych posterunkach marynarki.

---

3)

Fr. Rawita-Gawroński.

ZOFIJÓWKA.

Garść wrażeń, kilka faktów z przeszłości.

(Ciąg dalszy).

Nie będę próbować opisywania Zofijówki.

Doprawdy, myśląc o Zofijówce i czytając Zofijówkę Trembeckiego, niepodobna się oprzeć smutnemu napływowi myśli i uczuć. Zdaje się, że los bryznął gorzką ironią w przyszłość, pozwalając Metzlowi stworzyć ów Cud Ukrainy, a to co Trembecki swoim pięknym, silnym, pełnym energii stylem napisał w poemacie — to tylko sarkazm poety. Trembecki, który tak świetnem i bogatem słowem umiał odmalować ciągłe przekształcanie się form materyalnego życia, rzucając w czytelników swoich pierwsze pojęcia późniejszej filozofii materyalistycznej, z dziecinną, naiwną, ślepą wiarą patrzył w przyszłość. Wierzył, że „też same przyjacioły, też będą zabawy". Może mu epikureizm wzrok osłabiał. W monologu z Ateńskiej szkoły wypowiedział on swój pogląd na życie, który możnaby zcharakteryzować jego własnemi słowami:

Rozkosz być sądzę dobrem najwyższem człowieka.

Możnaby ją porównać do tego filozoficznego spokoju ducha, któryby sam przez się stanowił cel życia.

Mało cenimy, co umysł na chwilę weseli,
Mignie tylko i ginie jak płomień z kądzieli.

Nic dziwnego, że przy takim nastroju widział piękną Zofijówkę, ale nie dostrzegał komu —

....nas fortunne koleje poddadzą —
a naszą mowę bogatą na czerkieską przerabiać
powoli będziemy.

Pisząc o Zofijówce niepodobna się ustrzedz od tego rozdźwięku, jaki panuje między poematem a życiem.

Ale wróćmy do ogrodu.

Całą poezyę mitologiczną nadał mu Trembecki w swoim poemacie opisowym, a nazwy rozmaitych części ogrodu przechowywały się długo, bo przeciągnęły się jeszcze za drugą połowę XIX. w. Ale w pamięci ludzkiej zacierały się powoli, zmieniały się ozdoby ogrodu, przybywały nowe nazwy, nowe pomniki, a dawna Zofijówka, przezwana Carskim sadem, przechowała się tylko w poemacie Trembeckiego.

To też o dzisiejszej mówić nie będziemy wcale.

Do roku 1823 — roku śmierci Zofii Potockiej — Metzel utrzymywał ogród w największym porządku. Zofia nie żałowała kosztów, może przez pamięć dla wielkiej miłości swego nieszczęśliwego męża. Drogą spadku przeszła Zofijówka na Aleksandra Potockiego, a w r. 1830 drogą spadku właścicielem Humania wraz z Zofijówką stało się „Kazionnoje wiedomstwo".

Warto cofnąć się trochę w przeszłość i przejść się po tym ogrodzie z Zofijówką Trembeckiego i poznać ją taką, jaką była w pierwotnym blasku swojej piękności, słowem — Zofijówkę historyczną do roku 1863, nie dzisiejszą. Pragnę ją dać poznać w najogólniejszym zarysie, ale nie opisać. Po Trembeckim trudno opisywać. Mickiewicz, który z pewnością nie gorzej znał od dzisiejszych krytyków Georgiki Wergilego, Przemiany Owidyusza i De rerum natura Lukrecyusza, nazwał Zofijówkę „arcydziełem", chociaż wiedział dobrze co Trembecki wziął z każdego. Nie wahał się też układu poematu nazwać „bardzo naturalnym i prostym". Wczytać się istotnie trzeba tylko w Zofijówkę, oswoić się ze stylem poety silnym i obrazowym, chociaż rubasznym niekiedy, ażeby piękności poematu odczuć. Nie jest to tylko opis ogrodu, ale poemat o ogrodzie, szereg myśli i wrażeń w stylu neoklasycznym wypowiedzianych, ujętych w obrazy, od początku do końca ożywione pięknem. Na zamówienie można pisać powieść, ale takich poematów, jak Zofijówka, z takim podniosłym nastrojem niepodobna napisać dla przypodobania się jeno komuś. Trzeba się duszą zespolić z tematem. I wrażenie takiego zespolenia odczuwa się w Zofijówce. Nie mógłby stworzyć tego poematu Trembecki nawet za 2000 dukatów, gdyby odczucia piękna w duszy swojej nie nosił. Mickiewicz umiał oddzielić poetę, podlegającego silnym wrażeniom od przyjaciela rodziny i dla tego słusznie nazwał Zofijówkę arcydziełem. Teraźniejsza krytyka, zbyt analizą zarażona, oblicza wprawdzie ilość wierszy zapożyczonych rzekomo lub przerobionych z tego lub innego pisarza, ale nie uwzględnia tego, jak obce myśli przerabiały się w duszy poety na własne myśli i obrazy. Nie jest przeto Zofijówka Trembeckiego suchym opisem ogrodu, zrobionym dla przypochlebienia się zakochanemu magnatowi, jak Pieśń o ziemi naszej nie jest „rymowaną geografią".

Po tej niewielkiej dygresyi, wróćmy do ogrodu.

Pisząc swoją Zofijówkę mógł powiedzieć Trembecki:

Robota trwa bez granic i po każdej wiośnie
Zawsze coś pamiętnego zdobieniem przyrośnie —

upiększała się ona co roku aż do śmierci Potockiej. Ten rok przeto należy uważać za ostatni kres rozkwitu i rozrostu ogrodu. Później nie było komu łożyć najej upiększenie milionów.

Szeroką drogą od wejścia wchodziło się odrazu w wielką dolinę, okoloną wzgórzami. Na uboczu nieco od tej drogi stał niegdyś drewniany pawilon. obity zewnątrz korą drzewa, a około roku 1855 na miejscu jego stanął budynek kamienny, otoczony klombami kwiatów. Za nim połyskiwała z daleka tafla jeziora — kaskada i most z kamienia. Na przeciwległej stronie jeziora stał posąg Apolla, o którym wszakże nic nie wspomina Trembecki. Posąg ten około roku 1860 zniknął, a na jego miejscu ukazała się urna z kwiatami. W tej samej cienistej alei, gdzie stał Apollo, śród drzew ukryty stał również posąg Belizaryusza — także Trembeckiemu nieznany. Niedaleko posągu tego, w cieniu drzew stała samotna kolumna u stóp prawie, spadającego po skałach ruczaju, w gęstwinie drzew schowana, a wody ruczaju tworzyły fontannę, zwaną Hippokreny. Zdaje się, że o tem właśnie miejscu napisał Trembecki, poświęcając pamięci zmarłych dzieci Potockiego:

Posępne stoją cisy, ukochane cienie
Wam na cześć: Konstantemu, Mikule, Helenie.

W lewo od fontanny Hippokreny, śród laurów, róż i olbrzymich platanów widać olbrzymią skałę granitową, a u spodu jej grota — także z granitu. —

Z czoła olbrzymi granit zamiast słupca stoi — a wewnątrz jeziorko czystej wody — zwierciadło Dyany. Zdaje się, że u wchodu do tej groty był wierszyk, przypisywany Potockiemu:

Strać tutaj pamięć nieszczęść, a przyjm szczęścia wieszcze,
A jeśliś jest szczęśliwy, bądź szczęśliwszym jeszcze.

(Dokończenie nastąpi).

Przyczyny ustanowienia inspektoratu floty są te same, jakie ongi doprowadziły do ustanowienia inspektorów armii. Skutkiem jednakowoż specyalnych stosunków służby marynarskiej i organicznego jej ustroju agendy inspektora floty muszą w wielu szczegółach różnić się od agend inspektorów armii.

Flota wojenna składa się z formacyj, które częściowo są taktycznymi związkami już w czasie pokoju istniejącymi, jak eskadra, eskadra rezerwowa i komendy stacyj torpedowców. Te działy podlegające kierownictwu sekcyi marynarskiej w Ministerstwie wojny, przedstawiają się w czasie pokoju, jako oddzielne komendy prawie niezależne nawzajem od siebie. Zarówno w taktycznem kierownictwie niemi, jak w wewnętrznem ich wyszkoleniu wybija się na jaw indywidualność komendantów tych oddziałów.

Z chwilą jednakowoż mobilizacyi muszą one pomimo tego rozproszenia w pokoju, złączyć się natychmiast w zwartą całość, stanowią bowiem niejako jądro i aż do chwili przysposobienia okrętów bojowych drugiej kategoryi właściwą istotę całej siły zbrojnej morskiej.

Komendant marynarki skutkiem rozległych agend, przypadających mu w udziale jako szefowi sekcyi marynarki w Ministerstwie wojny, jest przeważnie zmuszony do pobytu w swej siedzibie urzędowej, w Wiedniu. Tylko więc od czasu do czasu może on osobiście wpływać na utrzymanie nieodzownej jednolitości między oddziałami marynarki wojennej. Ten też cel głównie mają inspekcyjne podróże komendanta marynarki. Okazało się wszakże, iż w miarę dalszego rozwoju floty bojowej Austro-Węgier inspekcyjne owe podróże nie będą mogły wystarczać. Zważyć zaś wypada, że z chwilą nastania nawet pogotowia wojennego, w pierwszych dniach mobilizacyi szef sekcyi marynarskiej Ministerstwa wojny nieodzownie pozostawać będzie musiał w stolicy Państwa, że nawet pod grozą wybuchu wojny nie mógłby w takim momencie opuścić swej siedziby urzędowej i udać się na morze, aby tam z oddziałów niemal luźnych, stworzyć zarządzeniami swemi jednolitą całość.

Z tego wszystkiego sam przez się wysnuwa się zakres działalności inspektora floty. Jego zadaniem w czasie pokoju będzie, luźne oddziały marynarki wojenne utrzymywać swoim wpływem w takim stanie, by każdej chwili mogły one wytworzyć zwartą całość. W razie ogłoszenia mobilizacyi inspektora floty rzeczą będzie póty komendanta marynarki zastępować w sprawowaniu naczelnej komendy nad flotą, póki on nie załatwi najważniejszych, z mobilizacyą związanych agend, tak, iżby opuściwszy swą siedzibę urzędową, mógł stanąć osobiście na czele floty już tworzącej jednolitą całość.

Kto zostanie inspektorem floty na razie jeszcze niewiadomo. Pogłoski wymieniają wśród kandydatów na pierwszem miejscu wiceadmirała Antoniego Hausa.

Lwów, 10 lipca.

Koncesye szynkarskie.

Chociaż rozdawnictwo koncesyj szynkarskich po ustaniu prawa propinacyi już się dawno skończyło i rekursy wniesione do Namiestnictwa i Ministerstwa, zostały rozstrzygnięte, to jednak do starostw i do Namiestnictwa wpływa nieustannie mnóstwo podań o nadanie koncesyj w gminach, w których nadana ilość koncesyj wyczerpuje przepisaną normę. Wpływają też ciągle skargi, że jakaś koncesya nadaną będzie, a w niektórych dziennikach prowadzoną jest niemal stała rubryka namiętnych zarzutów przeciw władzom administracyjnym, że wbrew woli gminy zamierzają komuś nadać koncesyę, chociaż władze administracyjne zamiaru takiego absolutnie nie mają, dążąc raczej do zmniejszenia, nie zaś do powiększenia liczby nadanych koncesyj.

Pragnąc pod tym względem zoryentować opinię publiczną, musimy podać treść okólnika wydanego przez JE. P. Namiestnika do wszystkich c. k. starostw dnia 30 kwietnia b. r. Okólnik ten brzmi:

Mimo zakończenia rozdziału koncesyj gospodnio-szynkarskich i załatwienia przez c. k. Namiestnictwo rekursów, wniesionych przez strony interesowane, wpływają bezustannie nowe prośby o koncesye gospodnio-szynkarskie.

Aby stron nie narażać na niepotrzebne wydatki, poleca się panu staroście, by podań takich nie poddawał bezcelowemu urzędowaniu. lecz z miejsca odmownie je załatwiał. O ile strony w tym względzie zgłaszają się do pana starosty, należy je ustnie pouczać, że żadne zabiegi postronne, ani też udawanie się osobiste do referenta w c. k. Namiestnictwie, względnie zgłaszanie się do audyencyi u Namiestnika, nie odniosą skutku.

Gdyby wogóle zaszły jeszcze sporadycznie wypadki potrzeby nadania koncesyj gospodnio-szynkarskich, nastąpi to wyłącznie przez ogłoszenie konkursu i to tylko w dwóch wypadkach:

1. jeśli zajdzie opróżnienie koncesyi (przez śmierć koncesyonaryusza, zrzeczenie się lub odebranie koncesyi). Ale i wówczas ponowne nadanie takiej koncesyi, będzie dopuszczalne tylko w razie nieodzownej potrzeby miejscowej, inaczej bowiem, mimo żądania gmin i podawania się stron, konkurs ogłoszony nie będzie. Przestrzegać przytem wypadnie normy, że jeden szynk na wsi przypadać ma na 800, zaś szynk w mieście na 500 mieszkańców. Jeżeli zaś przy pierwszem nadaniu zeszło się gdzieniegdzie poniżej tej normy, aby przejście nie było zbyt nagłe i zbyt wielu dawnych szynkarzy nie pozbawić chleba, to w razie opróżnienia koncesyi wypadnie tam zaniechać nadawania nowych, aby liczbę szynków zarazem doprowadzić do wskazanej normy;

2. jeśli gminy, które pierwotnie zupełnie nie chciały mieć koncesyi gospodnio-szynkarskiej w gminie, lub w liczbie mniejszej, niż wypadała w stosunku do ilości mieszkańców, zażądają dodatkowo nadania koncesyi na podstawie uchwały, powziętej w tej mierze przez radę gminną.

To samo postępowanie będzie przestrzegane przy t. zw. koncesyach ubocznych (przy restauracyach), oraz przy koncesyach na drobną sprzedaż w naczyniach otwartych i handlu detalicznym w naczyniach zamkniętych.

Ponieważ z dotychczasowej praktyki okazało się, że często uchwały rad gminnych co do pomnożenia koncesyj szynkarskich nie były powodowane istotną potrzebą miejscową, lecz zabiegami stron interesowanych, w szczególności zaś inspirowanemi przez nie petycyami ze strony mieszkańców na przysiółkach, nieraz wcale nielicznie zaludnionych, przeto dla ujednostajnienia postępowania nie będzie Pan sam zarządzał rozpisywania konkursu, lecz przedłoży w każdym poszczególnym wypadku odpowiedni wniosek c. k. Prezydyum Namiestnictwa do decyzyi. Wyjątek stanowić będą gminy. które dotąd wyszynku nie mają, a liczą przeszło 500 mieszkańców. Wreszcie zauważam, że wobec powyższych postanowień należy stanowczo zaniechać przedkładania, tak częstych zresztą. spraw o nadanie koncesyi w drodze wyjątkowej łaski, bądź z uwagi na stosunki osobiste i majątkowe, bądź też z innych względów, w szczególności zaś zasług położonych w jakiejkolwiekbądź sprawie.

Sprawy rossyjskie.

(Losy ustawy sanitarnej).

W Rossyi ciągle jeszcze dają się odczuwać braki, które niejednokrotnie nietylko jej samej, lecz także Europie sprawiają troskę. Dość wskazać n. p. na stosunki sanitarne caratu — daleko im jeszcze do dzisiejszych wymagań, czego najlepszym dowodem grasujące nieustannie na ziemiach rossyjskich epidemie. Wszak podczas ostatniej wielkiej cholery w Rossyi mocarstwa słusznie zaniepokojone nieudolnym sposobem walki rządu rossyjskiego z zarazą, nosiły się z zamiarem skłonienia Rossyi do tego, iżby poddała się międzynarodowej kontroli sanitarnej.

To też nie bez słuszności wywodzi w *Now. Wrem.* p. Mienszikow, że nierównie ważniejszą od budowy floty jest sprawa utworzenia ministerstwa zdrowia publicznego, nigdzie bowiem, w żadnem z państw europejskich, śmiertelność wśród dzieci nie jest tak wielka, jak w Rossyi.

Jeszcze 26 lat temu słynny podówczas lekarz Ekk zebrał dane statystyczne o ogromnej śmiertelności wśród dzieci wskutek chorób zakaźnych. Skutkiem tego referatu, z rozkazu cesarza Aleksandra III. utworzona została komisya dla opracowania ustawy sanitarnej pod przewodnictwem prof. Botkina. Komisya niebawem rozpoczęła swe czynności i zaleciła wydanie ogólnych dla całego państwa norm sanitarnych. Uchwała ta jednak pozostała bez skutku. W 11 lat później, po epidemii dżumy, cholery i żółtej gorączki, utworzona została nowa komisya. Prezesem jej w r. 1900 mianowany został ówczesny minister spraw wewnętrznych, Sipiagin. Polecił on prof. Weljaminowowi opracować projekt przekształcenia „centralnego Zarządu lekarskiego“. Prof. Weljaminow żądany projekt opracował, ale i tym razem nie pomyślano o wprowadzeniu go w życie. Utworzono natomiast pod przewodnictwem towarzysza ministra spraw wewnętrznych, ks. A, D. Oboleńskiego, nową komisyę, która miała rozważyć, co w dziedzinie pomocy lekarsko-sanitarnej ma robić rząd, a co instytucye miejscowe. I znowu upłynęło lat kilka.

W r. 1905 przy Radzie lekarskiej powstała nowa komisya pod przewodnictwem r. t. Anrepa dla opracowania projektu organizacyi części lekarsko-sanitarnej w państwie. Potem przewodnictwo w komisyi objął r. t. Malinowski. Ale i ta komisya nie śpieszyła się z swą pracą. We wrześniu r. 1910 prezes Rady lekarskiej, akademik Rein złożył ministrowi spraw wewnętrznych projekt przekształcenia zarządu lekarsko-sanitarnego w państwie. W październiku tegoż roku rozpoczęła swe czynności nowa komisya pod przewodnictwem towarzysza ministra spraw wewnętrznych, Kryżanowskiego. Komisya pracowała 7 miesięcy i ostatecznie nic nie zrobiła, wynikły w niej bowiem spory: jedni byli za utworzeniem osobnego ministerstwa zdrowia publicznego, drudzy zaś za pozostawieniem zarządu lekarsko-sanitarnego w łonie ministerstwa spraw wewnętrznych.

Ale i Duma straciła wreszcie cierpliwość. Wniesiono do niej podpisany przez 87 posłów projekt utworzenia ministerstwa zdrowia publicznego. Rada państwa ze swej strony także jednogłośnie wyraziła życzenie, aby rząd zajął się opracowaniem projektu ustawy lekarsko-sanitarnej i w możliwie najprędszym czasie złożył ją ciałom prawodawczym. W końcu r. 1911 minister spraw wewnętrznych zaproponował w Radzie ministrów utworzenie jeszcze jednej komisyi międzywydziałowej dla „niezwłocznej“ rewizyi ustawodawstwa sanitarnego. Przyszedł rok 1912 — a ustawy sanitarnej, jak niema, tak niema.

---

99)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Tom drugi.

La Malouine.

I.

(Ciąg dalszy).

— Cóż teraz będzie się działo? — spytała nareszcie Naïc Klaudyusza.

— Ech! to rzecz całkiem prosta: pewnego pięknego poranku mój ojciec nie pójdzie do swoich biur; a skoro się ludzie przekonają, że zniknął gdzieś w nocy. otworzą jego kasę, która będzie pusta i nastąpi pierwszy termin niewypłacony na sto, potem na dwakroć, trzykroć sto tysięcy franków... I tak dalej... A wicehrabia Arnold de Preuilly, wicehrabina de Preuilly, baron de Kermeric, niezdolni do pracy, straciwszy swoją dojną krowę, zostaną ograniczeni do eleganckiej żebraniny, do niedozwolonych kombinacyj ludzi z towarzystwa, którzy nie posiadają już ani grosza i upadają zwolna w coraz bardziej hańbiące sytuacye. I będziesz pomszczona nareszcie, moja Naïc, nie starając się o to, nie pragnąc tego nawet, bo jesteś nadto dobra, aby to uczynić; ale będziesz pomszczona!... I wśród tego upadku mojej rodziny, w który z musu byłbym pociągnięty także, gdybym ciebie nie był poznał, ja pozostanę tem. czem jestem, szczęśliwy, bogaty, prawie potężny, dzięki tobie, kochana żono, dzięki której żyłem prawdziwem życiem, życiem ludzi uczciwych, dzięki niezwalczonemu czarowi, który mała wróżka z Guildo nosiła w sobie i który mnie się udzielił!... kochana żono!...

Przyzywał ją ramionami, oczami, ustami, które drżały wzruszeniem. Tak samo słodka, kochająca, jak dawniej, przyszła do niego i przez chwilę przyciskał ją namiętnie do piersi. I w objęciu, jak dwoje zakochanych, usiedli na brzegu łóżka, a ona pięknemi czarnemi oczami utonęła w jego oczach. Takie wybuchy miłości nie rzadko zdarzały się pomiędzy nimi. Ale teraz, wysunęła się nieco, pozostawiając mu tylko swoje ręce.

— A zatem, ruina twego ojca jest bez ratunku?

— Tak samo jak Preuilly'ich i Kermeric....

— O nich zapominam.... Co się stanie z twoim ojcem?... Będzie musiał ukrywać się zagranicą?... żyć zapewne w nędzy, biedny, opuszczony starzec?...

— Czyż to nasza wina?

— Nie; lecz przez ten czas my w dalszym ciągu będziemy mieszkać w tym pięknym pałacu, będziemy mieć konie, powozy!...

— Czy nie zarobiliśmy na nie uczciwie, dzięki wytrwałej pracy przez lat dwadzieścia?

— A skoro Nini wyjdzie za mąż, dasz jej duży posag?

— Zebrany przez nas samych.

— A jeżeli Marek, który nie jest twoim synem, tak samo jak nie jest moim, zażąda kapitałów czy to chcąc się ożenić, czy jeżeli mu się podoba wybrać sobie jakie inne zajęcie niż twoje, dasz mu je także?

— Zabraniam ci mówić, że Marek nie jest moim synem; jest mojem własnem odbiciem tak co do umysłu, jak i serca...

— Dobrze. I skorzystasz z tej sposobności, aby odkryć przed naszemi dziećmi to, cośmy tak zazdrośnie dotychczas ukrywali przed niemi, powiesz im: „Moje drogie dzieci, miałem ten spryt, że ukryłem przed wami, iż mój ojciec jeszcze żyje; poróżniłem się z nim, bo nie pochwalał mego związku z waszą matką. Lecz teraz, dzięki Bogu, jesteśmy pomszczeni; mój ojciec, zrujnowany, zhańbiony, ukrywa się w Brukseli czy Barcelonie, może nawet w najuboższej dzielnicy Londynu. Musi być w wielkiej nędzy, pewnie żyje z odrobiny grosza, który z sobą przywiózł i który wkrótce się wyczerpie; śmierć musi czyhać na niego w ubogim, zimnym pokoju hotelowym... Ale wy będziecie sobie jeździć, dumni i bogaci, na pięknych koniach, które niedawno wam kupiłem. A skoro będziecie przejeżdżać przez Hyde Park, ludzie będą mówić, to są dzieci pana Champagney. którego ojciec umiera z głodu; one będą miały miliony...“

— Naïc... Naïc... Pan Bóg tak chciał...

— Przestań! Pan Bóg może dotknąć ojca, ukarać go na tym świecie za krzywdę, którą wyrządził swoim dzieciom, ale dzieciom powiedział:

Czcij ojca swego i matkę swoją...

I to jest jedyna zasada, którą dzieci znać powinny. Opuścić swego ojca w nieszczęściu, Klaudyuszu? Możesz to zrobić, jeżeli ci się wydaje, że tak dobrze będzie; ale to jest odpowiedzialność, której nie chcę brać na siebie i na moje dzieci...

— Cóż... cóż więc chcesz, żebym zrobił?

— Twój obowiązek. po prostu, taki, jaki ci serce dyktuje! Czemu miałeś łzy w oczach przed chwilą? Czemu jesteś taki nieszczęśliwy. odkąd się dowiedziałeś o niebezpieczeństwie, jakie grozi twemu ojcu?... Czy choć na sekundę cieszyłeś się tą karą, której nie pragniemy oboje!...

— Naïc, zapominasz, że mój ojciec odrzucił ciebie jak istotę niegodną!

— Twoja miłość szybko mi to zapomnieć kazała.

— Że moja siostra ośmieliła się powiedzieć?...

— Co mnie obchodzą niedorzeczne słowa? Co mnie obchodzi kłamstwo?...

— A ten nędznik, prawdziwy bandyta, który byłby ciebie zamknął w zakładzie jako obłąkaną, gdyby nie był uwierzył, żeś umarła?

— Aby zgubić winnego, czyż trzeba cios zadawać tym, których zawsze kochasz?... Czyż w głębi twego serca nie ma ogromnej potrzeby zaspokojenia, potrzeby pocałunku twego ojca, zanim śmierć ci go nie zabierze, a także...

Głos Naïc zmiękł, jakby przez łzy przechodził.

— A także potrzeby widzenia naszej poczciwej ziemi francuskiej! Dopóki twoje dzieci nie wiedzą nic o twojej rodzinie, nie możemy być we Francyi, tylko jako przyjezdni, prawie cudzoziemcy... Słuchaj, oto w tem właśnie okazał się palec Boży nad nami: wrócić do ojczyzny, to tylko brakowało do naszego szczęścia, a Bóg chce, żeby ojciec twój był nad brzegiem ruiny w chwili, gdy ty jesteś bogaty, gdy ty jeden możesz go uratować, zatrzeć wszystkie nieporozumienia i wrócić w ten sposób do naszej kochanej ojczyzny, gdzie zdaje mi się, że nie będę już się bała pokazać! A ty się wahasz, Klaudyuszu?

Już teraz cicho płakał. Położył głowę na piersiach ukochanej żony.

— Mała czarodziejko — szepnął — a więc zawsze od ciebie mają mi przychodzić od ciebie?... Zkąd czerpiesz tyle dobroci i szlachetności?

— Z mojej miłości dla ciebie.

II.

Zaledwie świt ukazał się na niebie, pan Champagney już się podniósł na łóżku, a przecież była mniej więcej druga godzina, gdy usnął po całym wieczorze pracy, kombinowania, wycierania, które zaczął przy biurku z cygarem w ustach, a ciągnął dalej przy stoliku nocnym i o których myślał zapewne nawet we śnie. Natychmiast, gdy się obudził, pochwycił swój karnecik i rozpoczął znowu swoją wczorajszą robotę z tym zapałem i z tą chciwością, dzięki której mówiono o nim w Hawrze:

— Ta bestya chyba nigdy się nie postarzeje!

Nie, rzeczywiście, nie postarzał się i nitki srebrne nie bardzo widoczne były w jego blond włosach; trzymał się zawsze bardzo prosto, z piersią podaną naprzód. a spojrzenie jego może było bardziej przenikliwe, bardziej złośliwe, strzelające z oczu otoczonych grubymi wałkami ciała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

A przecież, jak zapewnia p. Mienszikow, wydanie tej ustawy nie nastręcza prawie żadnej trudności. Jeszcze w roku 1875 w Anglii wydana została ustawa sanitarna, która może być nazwana wzorową i łatwo może być zastosowaną w całym świecie cywilizowanym. Po wprowadzeniu w życie tej ustawy w Anglii, śmiertelność z 28 na 1000 mieszkańców spadła do 16, a liczba suchotników zmniejszyła się przeszło o 30 prc.

Radzi więc p. Mienszikow, aby korzystać ze sposobności i przyjąwszy wzór angielski, nakoniec seryo wziąć się do roztoczenia opieki nad zdrowiem.

Traktat w sprawie Morza Śródziemnego.

W *Daily Telegraph* twierdzi Lucyan Wolf, że gabinety angielski, francuski i włoski zajmują się obecnie projektem zawarcia traktatu, którego celem byłoby utrzymanie *status quo* na Morzu Śródziemnem wedle chwili obecnej, a więc już z uznaniem aneksyi Trypolidy. Wszystkie dalsze zmiany na wybrzeżu Morza Śródziemnego mają być wykluczone, a mianowicie wyspy na Morzu Egejskiem mają być zwrócone pierwotnej ich właścicielce Turcyi. Oczywiście traktat mógłby być podpisany dopiero wówczas, gdy Turcya już zgodzi się na wydanie Trypolidy Włochom. W. Brytania wszakże i Francya czynią wedle tej informacyi usilne zabiegi, by traktat jak najrychlej wejść mógł w życie, tak, iżby Włochy nie potrzebowały szukać dopiero pomocy innych mocarstw.

Lucyan Wolf twierdzi dalej, że sir Edward Grey i londyński ambasador Francyi porozumieli się z sobą już 15 z. m. co do podstaw tego traktatu, nie troszcząc się o inne, poza trzema wymienionemi, państwa, które również mają interesy na Morzu Śródziemnem.

Ta jednak właśnie okoliczność wydaje się mało prawdopodobną. Trudno przypuszczać bowiem, by Włochy podejmowały krok tak ważny, wcale nie zawiadamiając sojuszników o swych zamiarach. Równałoby to się potwierdzeniu opinii tych wróżbitów politycznych, którzy zaraz po wybuchu wojny trypolitańskiej przepowiadali, że Włochy będą zmuszone z powodu Trypolidy zwrócić się ku trójporozumieniu.

W każdym razie błędem byłoby przypuszczać, że traktat śródziemnomorski — jeśli on rzeczywiście zostanie zawarty — będzie pierwszym krokiem do oderwania się królestwa apenińskiego od trójprzymierza. Włochy ze względu na swe interesy kontynentalne muszą pielęgnować dobre stosunki z Austro-Węgrami, choćby nawet interesy tego państwa na morzu zmuszały je szukać zbliżenia z państwami reprezentowanemi w związku trójporozumienia.

Konflikt z Francyą i Anglią mógłby narazić Włochy na utratę tylu ofiarami okupionych posiadłości trypolitańskich. Połączenie morskie z kolonią zostałoby przerwane, a wściśnięta jak w kleszcze pomiędzy francuski Tunis i angielski Egipt Trypolida, aż nazbyt rychło wymknęłaby się z rąk anektanta. Włochy miały już przedsmak tego stanu rzeczy zaraz po wybuchu wojny z Turcyą, kiedy to Francya sobie, Anglia zaś sobie urwały po kawałku dominium trypolitańskiego.

Oczywiście niepodobna przesądzać, jakie stanowisko wobec podobnego traktatu Włoch, jeśli stałby się on rzeczywistością, zająłby dotychczasowi ich sojusznicy. Zwłaszcza Austro-Węgry musiałyby dobrze zastanowić się, czy wolno im obojętnie patrzeć na to, jak jeden z sojuszników, wcale nie pytając o zdanie sprzymierzonej Monarchii, wchodzi w związki, które dać mu mają prawo gospodarowania na Morzu Śródziemnem bez oglądania się na sojusznika, mającego na tem morzu również ważne interesy.

Położenie w Turcyi.

Wysłani przez rząd do zbuntowanych oficerów w Monastyrze delegaci, powrócili już i — podobno z niczem. Raz jeszcze podjęta ma być próba porozumienia, a jeśli i ona zawiedzie, nastąpi ściganie buntowników. Przy czyjej jednak pomocy? Jeśli prawdą jest, że zbuntowani mają po swej stronie trzy czwarte armii, to chyba oni będą ścigającymi.

Rząd znajduje się w tem fatalnem położeniu, że równocześnie ruch albański szerzy się coraz gwałtowniej, objął już północ i wybrzeże południowe. Wprawdzie związek pomiędzy temi dwiema sprawami jest bardzo luźny, wystarcza on jednak, by oporni oficerowie mogli być pewni, że Albańczycy użyczą im poparcia.

Wiedeń. *N. Fr. Presse* dowiaduje się, że austro-węgierski ambasador w Konstantynopolu, mgr. Pallavicini pozostaje przez lato na swojem stanowisku, zrezygnowawszy z urlopu.

Saloniki. Dżawid basza, b. komendant korpusu w Skoplie, został zamianowany komendantem korpusu w Monastyrze.

Studenci albańscy prowadzą agitacyę, aby Albańczyków w Silat i okolicy nakłonić do powstania.

Saloniki. W wilajecie Kossowo ogłoszono stan wyjątkowy. Kto z Arnautów do trzech dni nie wróci, tego dom zostanie skonfiskowany, a rodzina wywieziona.

Konstantynopol. Kaimakan z Tyrana donosi, że oddział wysłany z Scutari i Elbassan, miejscowości położonej w Albanii, połączył się z powstańcami albańskimi i wkroczył do miasta Kroja między Scutari a Elbassanem.

Konstantynopol. Senat przyjął ustawę zakazującą oficerom zajmowania się polityką.

KRONIKA.

Lwów, 10 lipca.

Kalendarz.

Czwartek (11 lipca):

Pelagii m. — Olgi św. — Kyra i Iwana.

Wschód słońca o godzinie 3·30 rano, zachód słońca o godzinie 7·29 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 20 stopni C.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Pułkownik 55 pp. Wojciech Zerboni di Sposetti zamianowany został komendantem 29 brygady piechoty, przyczem w uznaniu znakomitej działalności na stanowisku komendanta pułku otrzymał order Żelaznej Korony III. kl. z uwolnieniem od taksy.

Podpułkownik sztabu generalnego Stanisław br. Szeptycki zamianowany został attaché wojskowym w ambasadzie przy królewsko-włoskim Dworze w Rzymie.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Pułkownik Józef Theyss, komendant 34 pp. obr. kraj., uwolniony na własną prośbę ze względu na stan zdrowia z tego stanowiska, a w jego miejsce zamianowany komendantem tego pułku pułkownik Ferdynand Wlaschütz z pułku strzelców krajowych nr. II.

— **Prawo publiczności.** P. Minister wyznań i oświaty udzielił żeńskiemu liceum z językiem wykładowym niemieckim Fanny Dittner we Lwowie, na rok szkolny 1911/12 prawa publiczności dla klasy szóstej, nie zaś, jak to w niektórych dziennikach podano, dla całego Zakładu. Reszta klas nie otrzymała tego prawa, świadectwa więc dane uczenicom tych klas nie mają ważności publicznej.

P. Minister wyznań i oświaty nadał reskryptem z 2 czerwca b. r. l. 28.128, I. klasie prywatnego gimnazyum realnego w Chrzanowie, prawo publiczności na rok szkolny 1911/12.

— **Honorowe obywatelstwo.** Rada gminna miasta Tyczyna, na posiedzeniu nadzwyczajnem ad hoc w dniu 1 lipca b. r. odbytem, na wniosek burmistrza dra Jana Soleckiego nadała jednogłośnie honorowe obywatelstwo kierownikowi starostwa w Rzeszowie, radcy Namiestnictwa Henrykowi br. Morstinowi.

— **Zarząd Towarzystwa szkoły handlowej** na posiedzeniu dnia 8 b. m. uchwalił przystąpić do tworzenia stałych posad nauczycielskich w szkole, przez się utrzymywanej. Na razie uchwalono utworzyć posadę nauczyciela geografii na warunkach tych samych, które istnieją w krajowych szkołach kupieckich, inne zaś posady tworzyć w miarę możności w czasie najbliższym. Kandydaci na te posady mogą otrzymać informacye w dyrekcyi lwowskiej Szkoły handlowej Tow. szkoły handlowej przy ul. Franciszkańskiej 9 (w czasie wakacyj listownie).

— **Konkurs na premie dla literatów polskich z fundacyi Franciszka Kochmanna.** Wydział krajowy rozpisał konkurs z terminem prekluzyjnym po dzień 31 grudnia 1913 r. na dwie premie z fundacyi Franciszka Kochmanna, a to jedną w kwocie 2000 (dwu tysięcy) koron, drugą w kwocie tysiąca koron dla dwóch dzieł w języku polskim, za najlepsze uznanych i wzywa wszystkich literatów polskich bez różnicy, w którym kraju i pod jakim rządem żyją, ażeby w powyższym terminie dzieła swoje, o ile je uważają za godne ubiegania się o premie, przesyłali do Lwowa pod adresem Wydziału krajowego.

W myśl statutu fundacyi mogą być dopuszczone do konkursu dzieła autorów polskich w języku polskim z wyjątkiem jedynie dzieł treści religijnej i teologicznej, zaś wydawnictwa materyałów historycznych lub innych, bibliograficzne i t. p. tylko wtedy, jeżeli im towarzyszy samodzielne oryginalne dzieło autora. Także utwory autorów już zmarłych mogą się ubiegać o premię konkursową, jednakże z zastrzeżeniem, że jeśli są to dzieła już drukowane za życia autora, to im tylko w ciągu trzech pierwszych lat od jego zgonu prawo do konkursu służy. Jeżeli zaś są to prace jeszcze nie ogłoszone drukiem, to przyznana im nagroda przedewszystkiem na wydrukowanie dzieła użytą być powinna. O pracach autorów jeszcze żyjących, samo się rozumie, że jedynie książki drukiem już ogłoszone mają prawo do konkursu. Dawniejsze jednak publikacye niż z roku 1903, jako roku o dziesięć lat wyprzedzającego prekluzyę niniejszego konkursu, bez różnicy, czy ich autorowie żyją, lub nie, nie mogą według postanowień statutu być dopuszczone do konkursu.

Własność literacka dzieła wynagrodzonego służy autorowi i nadal, nadesłane zaś egzemplarze zostaną na koszt wysyłającego zwrócone tylko na osobne wyraźne żądanie. — Nagroda przyznana dziełu drukowanemu autora już zmarłego przypada na rzecz spadkobierców, gdyby zaś takich nie było, orzecze komisya konkursowa, na jaki cel nagroda ta ma być użyta.

Ocenieniem dzieł do konkursu zgłoszonych i przyznaniem nagród zajmuje się komisya konkursowa, przez Wydział krajowy powołana. W skład tej komisyi wchodzą obecnie następujący panowie: 1. Mieczysław Onyszkiewicz, członek Wydziału krajowego jako przewodniczący; 2. dr. Gustaw Roszkowski, profesor Uniwersytetu lwowskiego; 3. JE. dr. Ludwik Ćwikliński, szef sekcyi w Ministerstwie oświaty, jako kuratorowie fundacyi.

Z pomiędzy zaś przedstawicieli zawodu naukowego i literackiego: 4. dr. Ludwik Finkel, profesor Uniwersytetu lwowskiego, członek Akademii Umiejętności w Krakowie; 5. dr. Ludwik Kubala, emer. profesor gimnazyalny; 6. Władysław Łoziński, członek Akademii Umiejętności w Krakowie i właściciel dóbr ziemskich; 7. dr. Antoni Małecki, członek Akademii Umiejętności w Krakowie, emer. profesor Uniwersytetu lwowskiego, dożywotni członek Izby panów; 8. dr. Maryan Raciborski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego; 9. dr. Tadeusz Pilat, radca Dworu, poseł na Sejm, członek Wydziału krajowego; 10. dr. Tadeusz Wojciechowski, radca Dworu, członek Akademii Umiejętności w Krakowie, emer. profesor Uniwersytetu lwowskiego; 11. dr. Ignacy Zakrzewski, profesor Uniwersytetu lwowskiego; 12. dr. Benedykt Dybowski, emer. prof. Uniwersytetu.

Jakkolwiek komisyi konkursowej służy prawo wynagradzania i takich dzieł, które na konkurs nie zostały nadesłane, wzywa się jednakże wszystkich autorów polskich, którzy prawo i widoki do osiągnięcia nagrody mieć sądzą, aby nie omieszkali wziąć udziału w konkursie, komisya bowiem nie bierze na siebie odpowiedzialności za możliwe przeoczenie dzieła godnego nagrody, a nienadesłanego do ocenienia.

— **Z Uniwersytetu.** P. Mateusz Gruber, rodem z Białego Kamienia, otrzymał w Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Awans na kolejach państwowych.** Status I. W VII. randze do płacy 4000 koron posunięci: Samuel Deutsch star. komisarz budownictwa, prow. naczelnik ekspozytury Czerniowce; dr. Maurycy Löwner, sekretarz kierownik grupy oddziału V. Czerniowce; Maks Bugod, star. komisarz budownictwa, naczelnik grupy oddziału III. Czerniowce; Franciszek Reininger, sekretarz kierownik grupy oddziału VI. Czerniowce.

W randze VIII. do płacy 3200 koron posunięty: Modest Lewicki, komisarz kierownik grupy oddziału III. Czerniowce.

Do płacy 3000 koron: Artur Stricker, komisarz budownictwa, Czerniowce.

W randze IX. do płacy 2600 kor. posunięci: Karol Hornstein adjunkt budownictwa Gurahumora, dr. Leon Flinker, koncypista Czerniowce.

Do płacy 2400 koron: Emanuel Mühlstein, adjunkt budownictwa, Czerniowce; Edward Schinhan, adjunkt budownictwa, Storożyńce; Karol Urban, adjunkt budownictwa Ickany; Aleksander Andryanowicz, koncypista; Abraham Welt, koncypista, Czerniowce; Elias Kram, adjunkt maszynowy, Czerniowce.

Do rangi IX. z płacą 2200 koron zaawansował; Józef Lang, asystent budown. Radowce.

Status II. b. W VII. randze do płacy 4000 koron posunięci: Władysław Pieterkiewicz, st. rewident, kierownik grupy oddziału VIII., Florentyn Kraus, st. rewident, rewizor kasowy, Czerniowce; Jan Epperlein, star. rewident, kontrolor ruchowy, Efraim Turnheim, star. rewident, Czerniowce, Bernard Tittinger, st. rewident, Czerniowce.

Do płacy 3200 koron: Józef Husak, rewident, Czerniowce; Maksymilian Ledwinka, oficyał, urząd ruchu Czerniowce; Fryderyk Lichtenberger, oficyał, naczelnik urzędu stacyjnego Volksgarten; Józef Hesky, rewident, kierownik grupy oddziału V. Czerniowce; Rubin Atlass, oficyał Czerniowce, Themistokles Draczyński, rewident, rewizor kasowy, Czerniowce, Eugeniusz Dobrostański, oficyał, naczelnik urzędu stacyjnego Łużany, Karol Gewinner, rewident, kierownik grupy oddziału III. Czerniowce.

Do płacy 3000 kor.: Grzegorz Kübl, oficyał, Ickany; Albin Hammer, rewident, Czerniowce, Leon Neściuc, rewident, Czerniowce, Henryk Kaufman, oficyał, Volksgarten; Karol Nossek, rewident, Czerniowce, Maurycy Knebel, rewident, kierownik grupy oddziału VIII. Czerniowce, Jarosław Vycichl, rewident, kierownik grupy oddziału V. Czerniowce.

W IX. randze do płacy 2600 kor. posunięty Oskar Herz, adjunkt, Czerniowce.

Do płacy 2400 kor.: Oskar Des Loges, adjunkt, Ickany; Karol Stempel, adjunkt, Ickany; Kazimierz Tokarski, adjunkt, Czerniowce; Władysław Żurakowski, adjunkt, Czerniowce.

Do rangi IX. z płacą 2200 kor. awansowali: Aron Körner, asystent, Hliboka; Adolf Ohrländer, asystent, Czerniowce, Karol Aron, asystent, Czerniowce.

W randze X. do płacy 2000 kor. posunięci: Adolf Rosengarten, asystent, naczelnik urzędu stacyjnego Molodia-Derelni, Julian Wasylkiewicz, asystent, Czerniowce, Mikołaj Hovanet, asystent, naczelnik urzędu stacyjnego, Millerzowce, Klemen Bachnicki, asystent, Czerniowce, Wiktor Schindler, asystent, Nowosielica, Wiktor Krawczuk, asystent, Czerniowce.

Do płacy 1800 koron: Jan Machnica, asystent, Czerniowce, Józef Hirsch, asystent Hliboka, Aleksander Baucescu, asystent Ickany, Franciszek Beitler, asystent, Czerniowce, Piotr Kniazkij, asystent, Czerniowce, Maryan Pindus, asystent, Czerniowce.

Mianowani zostali koncypistami: Z płacą 1800 koron w statusie I. aspiranci: Erich Romanowsky, Ernst Heinrich, a asystentem maszynowym Karol Mayer w Czerniowcach.

Asystentami z płacą 1600 koron w statusie II. b. aspiranci: Jan Fritz, Molodia-Derelni; Fryderyk Hehn, Hliboka; Zygmunt Żurakowski, Żuczka; Pinkas Schärf, Łużany; Andrzej Dobrócki, Czerniowce.

Minister kolei żelaznych zamianował tyt. sekretarza Juliusza Birnbauma w Czerniowcach, sekretarzem kolejowym.

— **Kurs szycia strojów ludowych w Lidze pomocy przemysłowej.** Od szeregu lat Liga pomocy przemysłowej zbierała materyały i opinie w celu zainaugurowania szeregu kursów fachowych z dziedziny kroju i szycia strojów ludowych. Okazało się, że przepiękne nasze stroje ludowe wyszły z użycia nietylko wskutek konkurencyi tanich szablonowych szmatkowych i barchanowych ubrań i znoszonych mundurów wojskowych, ale także dlatego, że przeważnie wymarli sukmaniarze, kapociarze, krawcy, gorseciarki i krawczynie wiejskie, którzy znali krój i sposób wyrobu strojów ludowych. Wobec tego, że i Ministerstwo robót publicznych tą sprawą się zaopiekowało, Liga pomocy przemysłowej urządza w późnej jesieni b. r. przy Filii swojej w Krakowie, pierwszy fachowy kurs kroju i szycia strojów ludowych. Do kierownictwa fachowego i artystycznej opieki nad tym kursem — zaproszeni zostaną nasi poważni znawcy etnografii i sztuki ludowej, oprócz fachowych znawców technologii krawieckiej. Bliższe warunki kursu ogłoszone będą później.

— **Wystawa miniatur w Muzeum przemysłowem,** którą tak życzliwie przyjęła publiczność lwowska, a także wszystkie bez wyjątku pisma nasze, zostanie — jak nam donoszą — zamknięta dnia 21 b. m.

— **I. galic. Stowarzyszenie głuchoniemych »Nadzieja« we Lwowie** odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 14 b. m. o godzinie 10 rano w lokalu stowarzyszenia „Gwiazda", ul. Franciszkańska l. 7.

— **Zapis.** Zmarły Minister rolnictwa śp. dr. Bráf zapisał swoją bibliotekę przyszłemu Uniwersytetowi czeskiemu na Morawach, dochody zaś z willi swej w Rostoku, która po śmierci jego żony ma być sprzedana, zapisał na stypendyum dla studentów przyszłego Uniwersytetu czeskiego.

— **Uzupełniające wybory do Rady miasta Krakowa.** Podczas wczorajszych wyborów uzupełniających do Rady m. Krakowa z przyłączonej gminy Płaszowa wybrano pp.: Ehrenpreisa, prokurzystę płaszowskiej fabryki dachówek i Jana Kęska, rolnika i właściciela realności.

— **Wystawa „Sztuki" w Berlinie.** Wydział Towarzystwa artystów polskich „Sztuka" w Krakowie zaprojektował urządzenie w roku przyszłym wystawy dzieł sztuki polskiej w Berlinie. Po dłuższych rokowaniach, prowadzonych w tej sprawie, dnia 20 maja br. „Sztuka" zawarła w Berlinie umowę ze „Związkiem artystów berlińskich" (Verein Berliner Künstler), na podstawie której w marcu roku 1913 otworzy w Berlinie wielką wystawę w pałacu wystawowym „Związku artystów berlińskich" (Künstlerhaus).

Wydział „Sztuki" przystępując do przygotowania i zorganizowania wystawy w Berlinie, ze względu na jej wyjątkowe znaczenie, postanowił nadać jej charakter wystawy przeglądowej wytycznych dążeń we współczesnej sztuce polskiej. W myśl tego założenia wystawa będzie opracowana odpowiednio pod względem zespołu poszczególnych dzieł sztuki, oraz w rozmiarach warunkujących uwydatnienie jej celu. Z tych względów do obesłania jej, oprócz członków „Sztuki", będzie zaproszony szereg artystów, stojących po za „Sztuką". Odnośne

zawiadomienia, regulaminy i formularze będą rozesłane w najbliższym czasie. Bliższych informacyj i wyjaśnień udziela sekretarz „Sztuki", p. Jan Grzywiński w biurze „Sztuki" (Kraków, ul. Biskupia l. 5 parter).

Afisz wystawy berlińskiej zaprojektowany będzie w drodze konkursowej; ogłoszenie warunków konkursu nastąpi w najbliższych dniach.

Celem kontroli księgi adresowej i unormowania bezpośredniego kontaktu, członkowie „Sztuki" winni ewentualne zmiany swych adresów nadsyłać do biura „Sztuki" równocześnie ze zmianą swych miejsc pobytu.

△ **Zgubiono:** w ulicy Sykstuskiej damską szpilkę platynową ze złotym spodem, wysadzaną brylantami i szafirem; w ulicy Mickiewicza czarną parasolkę jedwabną; w Rynku lub w ulicy Sykstuskiej 80 kor. w niebieskiej kopercie; w ulicy Karola Ludwika czarny pulares z kwotą 5 kor. 85 hal.; w drodze z ulicy Karola Ludwika do ul. Zyblikiewicza złotą broszkę z szafirem okolonym brylancikami; w ulicy Kurkowej książeczkę galic. Kasy oszczędności na 60 kor., opiewającą na nazwisko p. Józefa Krykiewicza; w jednym z wozów miejskiej kolei elektrycznej w drodze z Podzamcza do miasta pulares, zawierający 80 kor. i rozmaite rachunki.

△ **Znaleziono:** na placu Rybim kartę kolejową, opiewającą na nazwisko p. Stanisława Rutkowskiego; w ulicy Sykstuskiej czarną torebkę damską, zawierającą 2 hal., dwie chusteczki i rozmaite drobiazgi; w wozach miejskiej kolei elektrycznej walizkę podróżną, laskę i parasolkę.

△ **Napad.** Na kupca Hermana Friedmana napadł wczoraj w ulicy Szpitalnej handlarz ryb Benio Zuckerberg i dotkliwie go pobił kijem. Powodem awantury było to, że Friedman zaskarżył i zafantował Zuckerbergowi meble z powodu nieoddania pożyczonych przez niego 53 koron.

△ **Nieostrożna jazda.** Szeindla Fangerowa ze Zniesienia jadąc wczoraj szybko ulicą Żółkiewską, najechała na 7 letniego Jana Jurdygę, który dostawszy się pod koła wozu odniósł znaczniejsze obrażenia. Fangerową pociągnęła policya do odpowiedzialności karno-sądowej.

△ **Ucieczka umysłowo chorej.** Z tutejszego głównego dworca kolejowego zbiegła wczoraj umysłowo chora 33 letnia Reisla Gartenbergowa, żona kupca z Drohobycza, którą mąż odebrawszy z Zakładu obłąkanych w Kulparkowie, chciał odwieźć do domu.

△ **Statystyka policyjna.** W czerwcu aresztowano ogółem 1019 osób (styczeń 992, luty 965, marzec 1356, kwiecień 938, maj 888), a to: za uprowadzenie 4 (styczeń 1, marzec 1, maj 1), za wymuszenie 5 (styczeń 12, luty 13, marzec 14, kwiecień 7, maj 5), uszkodzenie cielesne 25 (styczeń 16, luty 12, marzec 25, kwiecień 15, maj 23) kradzież 221 (styczeń 155, luty 173, marzec 250, kwiecień 210, maj 213), sprzeniewierzenie 7 (styczeń 9, luty 2, marzec 4, kwiecień 12, maj 10), rabunek 5 (styczeń 5, luty 5, marzec 3, kwiecień 3, maj 1), oszustwo 71 (styczeń 13, luty 18, marzec 20, kwiecień 21, maj 11), szpiegostwo 4 (luty 6, kwiecień 2, maj 9), dzieciobójstwo 2 (luty 1), opilstwo 119, (styczeń 124, luty 88, marzec 126, kwiecień 123, maj 106), włóczęgostwo 97 (styczeń 67, luty 76, marzec 109, kwiecień 65, maj 30), burdy i bitki 103 (styczeń 69, luty 90, marzec 164, kwiecień 79, maj 101); przystawiono: ze sądu 64, z magistratu 31. Z aresztowany wyszupasowano 101, oddano: magistratowi 78, władzom wojskowym 2, szpitalowi 25, sądowi krajowemu 93, powiatowemn 335, policyjnie traktowano 385.

△ **Nieszczęśliwy wypadek z bronią.** Do tutejszego szpitala powszechnego przywieziono wczoraj z Sambora ucznia tamtejszego seminaryum nauczycielskiego, Eugeniusza Bilińskiego, który zabawiając się strzelaniem, zranił się poważnie w oczy.

△ **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Czackiego l. 8 usiłowała dziś w nocy odebrać sobie życie 20-letnia K. N., córka kupca, zażywszy trzy pastylki sublimatu. Stacya ratunkowa udzieliła jej pierwszej pomocy i odwiozła w stanie groźnym do szpitala powszechnego. Powodem zamachu samobójczego ma być zawiedziona miłość.

△ **Kronika policyjna.** Zarobnikowi O. Lewandowskiemu odebrano wczoraj materac sprężynowy, który chciał sprzedać za 60 hal.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Melania z Barączów Prottungowa, wdowa po radcy sądowym, nauczycielka języka włoskiego; Teodor Sas Biliński, radca Dworu, w 61 r. życia; Pelagia Koszyl, w 28 r. życia;

w Tatarowie, Marya Bolinowa, w 61 r. życia;

w Krakowie, dr. Zygmunt Koch, profesor gimnazyum w Dębicy, w 27 r. życia;

w Grazu, dr. Karol Strekelj, profesor filologii słowiańskiej na tamtejszym Uniwersytecie, w 53 r. życia.

— **Egzamin dojrzałości.** W pryw. gimn. ż. król. Jadwigi w Krakowie odbył się pod przewodnictwem radcy szkolnego p. Tomasza Sołtysika egzamin dojrzałości w dniach 23—25 z. m. Na 22 abituryentek otrzymały świadectwo dojrzałości: Antoniewiczówna Cecylia, Bandurówna Helena, Bojarska Aniela (z odzn.), Bzowska Kazimiera (z odzn.), Fromowiczówna Henryka (z odzn.), Gajewska Wanda, Grażyńska Anna (z odzn.), Hanusiakówna Genowefa, Krenglówna Gizela (z odzn.), Kriegerówna Wanda, Kubatówna Helena (z odzn.), Kusibianka Marya, Kuźmiczówna Janina (z odznacz.), Lehrówna Zofia (z odzn.), Mikołajska Jadwiga, Mikulska Marya (z odznacz.), Obmińska Helena (z odzn.), Piórkówna Celina (z odznacz.), Ruxerówna Ida (z odzn.), Sonenscheinówna Franciszka (z odzn.), Szaynowska Stanisława (z odzn.), Weiglówna Władysława.

— **Pożar na wieży maryackiej w Krakowie.** Wczoraj około godz. 7 wieczorem szalała w Krakowie burza z piorunami. Jeden z piorunów uderzył w słup szczytowy wieży maryackiej, z którego zdjęto niedawno banię z chorągiewką. Ogień tlił się w słupie prawdopodobnie przez kilka godzin, wreszcie po godz. 11 wybuchnął jasnym płomieniem. Przechodnie z Rynku, zauważywszy ogień, zawezwali straż ogniową, która przybyła w sile 2 plutonów z sikawką parową. Z powodu ogromnej wysokości, do której węże nie mogły dosięgnąć, na rusztowaniu ustawiono naczynie, do którego pompowano wodę sikawką parową, a z tego dopiero naczynia za pomocą sikawki ręcznej zalewano ogień na czubku wieży. Okazało się na szczęście, że ogień jeszcze był w zarodku, tak że prędko dał się ugasić. $^3/_4$ metra słupa, okrytego po wierzchu blachą, spaliło się. Część tę odcięto i zniesiono na dół. Niebezpieczeństwo dla całej wieży było wielkie.

— **Echa wypadku przy próbie armaty.** O stanie ciężko ranych żołnierzy podczas katastrofy w Oerkeny donoszą, że jednemu żołnierzowi odłam armaty zerwał czaszkę tak, że mózg jest zupełnie odkryty, u innego usunięto kawałki armaty z brzucha. Jeśli nie nastąpią komplikacye, żołnierz ów będzie żył. Ogółem przewieziono do Budapesztu 4 rannych, kilku innych rannych pozostało w Oerkeny, bo transport ich był niemożliwy. Zwłoki zabitych pochowane będą z wszelkimi honorami wojskowymi. Wszystkie pułki artyleryi będą reprezentowane na pogrzebie. Matka kanoniera Ettingera przybyła do Oerkeny. Na trumnach zabitych złożono wczoraj wieńce od wielu deputacyj wojskowych.

Najj. Pan kazał sobie przedstawić wyniki dotychczasowego śledztwa i zasięgał informacyj o stanie rannych.

Wydział m. Wiednia uchwalił przewieźć zwłoki żołnierzy, którzy zginęli podczas katastrofy, a wszyscy byli Wiedeńczykami, na koszt gminy do Wiednia.

— **Z tragedyj małżeńskich.** Z Budapesztu donoszą: Nauczyciel muzyki Józef Bardtha-Hackel wyrzucił w poniedziałek w nocy przez okno III. piętra swoją żonę, która poniosła ciężkie obrażenia.

Hackla aresztowano.

Kronika prowincyonalna.

§ Wypadek w górach. Do *Głosu Narodu* donoszą z Zakopanego pod datą 9 b. m.: Wczoraj wieczorem wracała z Węgier wycieczka, złożona z 10 osób, pod przewodnictwem docenta Uniwersytetu krakowskiego, dra Sawickiego. W dolinie Kościeliskiej postanowiono udać się do Zakopanego przez Czerwony Wirch. Niedaleko grani p. Tyszewska z Krakowa zatrzymała się, reszta zaś osób poszła dalej. Gdy po dłuższym czasie pani Tyszewska nie nadchodziła, wycieczkowcy wrócili na miejsce, gdzie pani T. zatrzymała się, ale już jej tam nie zastali. Do późnej nocy szukano jej wszędzie, lecz nadaremnie. Dziś wyruszyło na poszukiwanie pogotowie ratunkowe pod wodzą p. M. Zaruskiego.

§ Grad. Okolicę Załeszczyk nawiedziła w tych dniach straszna burza. Grad wybił w dziesięciu wsiach prawie doszczętnie bardzo ładnie w tym roku zapowiadające się plony zboża i kukurudzy. Najwięcej ucierpiała wieś Szczytowce. Podczas burzy zginęło wiele ptactwa i zajęcy.

§ Utonięcie. W poniedziałsk utonął w Krakowie podczas kąpieli w Wiśle szeregowiec 56 pp. nazwiskiem Pisek. Po kilku godzinach poszukiwania wyłowiono ciało topielca, ale wszelkie środki ratunkowe okazały się spóźnione. Przybyły lekarz stacyi ratunkowej stwierdził już tylko śmierć.

Kronika zagraniczna.

* Wystawa storczyków. Przed kilku dniami otwarto w Helland-Park w Londynie wystawę storczyków, we wszystkich możliwych odmianach i barwach. Wśród niezwykle rzadkich okazów zdumiewa storczyk, wyrosły na metr wysokości, z purpurowymi kwiatami. Wartość kwiatów, znajdujących się na wystawie, oceniają na milion kor.

* Miasto pod wodą. Wskutek oberwania się chmury miasto Kercz stoi pod wodą Z ludzi nikt nie poniósł szwanku. Szkoda materyalna jest znaczna.

* Eksplozya w kopalni węgla. Z Londynu telegrafują: W kopalni węgla koło Denabi nastąpiła wczoraj rano eksplozya, przyczem zginęło 65 osób, między niemi 3 inspektorów górniczych, którzy pospieszyli z akcyą ratunkową. Dotychczas wydobyto 31 zwłok. Liczba rannych nie jest znana. Po południu nastąpiły cztery dalsze eksplozye. Kopalnia znajduje się niedaleko zamku, w którym mieszkał do dnia wczorajszego król Jerzy.

* Ofiary upałów. Z powodu panujących w Ameryce wielkich upałów zmarło w Nowym Jorku 6 osób, w Filadelfii 16, a w Pittsburgu 3 osoby.

* Tragiczny zgon lotnika. Lotnik Bedel, który wzniósł się wczoraj w Mourmelon, zmuszony był z powodu gęstej mgły wylądować, przyczem aparat dostał się między druty telegraficzne i spadł tak nieszczęśliwie, że Bedel zginął na miejsau.

* Echa zamachu na królestwo włoskich. Aresztowany pod zarzutem wspólnictwa w zamachu na królestwo włoskich profesor rumuński Tacit wypuszczony został na wolność, ponieważ uznano go za niewinnego.

Notatki literacko-artystyczne.

»Świat Słowiański« połowę zeszytu lipcowego poświęca Franciszkowi Palacky'emu, pomieszczając gruntowną pracę dla Feliksa Konecznego, podzieloną na dwie części: charakterystyka Palacky'ego na tle biografii, oraz Palacky wobec Austryi, Polski i Rossyi. W dziale artykułów mieści się nadto rzecz p. t. „Około sprawy Uniwersytetu ruskiego". W rubrykach stałych obfity przegląd prasy słowiańskiej, oraz kronika.

Przegląd prasy.

Dziennik Polski z dnia 9 lipca w artykule p. t. „Po sesyi parlamentarnej" zastanawia się, jaka była pozycya ukraińców na początku sesyi, a jaka na jej końcu, i stwierdza, że na początku sesyi istniało w Wiedniu usposobienie wyjątkowo korzystne dla ukraińców. Koło polskie trzymało się doskonale, unikało wszelkich zatargów z klubem ukraińskim, nie odpowiadało na jego zaczepki. Efekt głuchej walki, trwającej przez całą sesyę był więc taki, że Koło stało milczące, poważne, skłonne do przyznania Rusinom każdej słuszności, a nieugięte na każdym punkcie praw naszych Natomiast ukraińcy gorliwie, a nieznużenie pracowali burdami, obstrukcyą, dzikością awantur nad postradaniem wszelkiej życzliwości. Zrozumiano w Wiedniu krzyż pański, jaki w kraju mamy z ukraińcami, zrozumiano, że polsko-ukraiński spór toczy się nie o prawa, ale o cywilizacyę, o porządek społeczny, o obronę kultury od dzikości. Cała prasa wiedeńska, która na początku sesyi parlamentarnej była po stronie ukraińców, a o nas odzywała się z przekąsem, orzekła pod koniec sesyi, że ukraińcy przedstawiają tylko „wściekłą brutalność" i że dają pojęcie o „azyatyckiej dzikości", że ukraińswo to przedewszystkiem rozhukany radykalizm i stwierdza, że w parlamencie wytworzyło się przekonanie, iż uśmiechy w stronę ukraińców tak zawróciły im głowę, że pokazali swe prawdziwe oblicza azyatyckiej dziczy.

Czas z 9 lipca w artykule p. t.: „Koło polskie podczas sesyi" zastanawia się, jakiem było stanowisko Koła polskiego w ubiegłej sesyi i w obszernym artykule, omawiając stosunki, jakie panowały w czasie sesyi, stwierdza, że Kołu nie można czynić zarzutu, iż wróciło „z próżnemi rękoma". Koło nie było w stanie doprowadzić do końca swoich spraw, ale wszystkie posunęły się naprzód, a niektóre dojrzały. Wśród krytyki i zarzutów, których nie szczędziło się Kołu polskiemu, należy pamiętać — powiada *Czas* — że Koło Grocholskich, Jaworskich, Dzieduszyckich staje się legendą. Przykładamy miary dawnego do obecnego, ale zapominamy, że choćby Koło wewnątrz nie uległo zmianie, to zmieniło się zupełnie zewnętrzne otoczenie. Porównanie nie jest więc właściwe, o ile idzie o środki działania. Natomiast prawdą jest, że polityka, zasady jej, cele powinny zostać te same, bo Koło jak było, tak i jest reprezentacyą przedewszystkiem narodową. Pogłębienie tego przeświadczenia jest warunkiem naszego powodzenia w Izbie wiedeńskiej. Obecnemu Kołu należy tylko życzyć i domagać się od niego można nieugiętości i stanowczości we wszystkich tych sprawach, w których nasze zachowanie się dostarcza dowodu, że jesteśmy elementem państwowym, posiadającym zdolność rządzenia i mającym poczucie odpowiedzialności. Taką była tajemnica wpływu Koła kuryalnego i na tym punkcie nowe Koło nie może dopuścić do żadnej zmiany.

Nowa Reforma z 9 lipca w artykule „Po sesyi Rady państwa" twierdzi, że kwestya budowy kanałów galicyjskich, która była osią polityki Koła, znajduje się w tej chwili w stadyum dla kraju bardzo niekorzystnem. Obstrukcya Rusinów i znane Orędzie Cesarskie są dla Rusinów kapitałem politycznym, z którego bardzo skwapliwie korzystają.

Głos Narodu omawiając w Nr. z 10 lipca ubiegłą sesyę, powiada, że Koło polskie wejdzie w jesieni do parlamentu z tym samym programem, jaki miało w ubiegłej sesyi. Na pierwszem miejscu zawsze stać będzie ustawa kanałowa i sprawa Uniwersytetu ruskiego, a w jednej i drugiej kwestyi postulaty Koła są jasne i przez Rząd uznane. *Głos Narodu* apeluje do Koła, aby przez poparcie starań Rządu o utworzenie zwartej większości dopomogło Rządowi do zrealizowania obietnic, Kołu poczynionych. Dla Polaków słaby Rząd i słaba większość są niebezpieczne, bo wówczas Rusini łatwo mogą wymusić na nich ustępstwa bez naszej woli.

Diło z 9 lipca, w artykule pod tytułem: „Chaos" twierdzi, że w polskim świecie politycznym zapanował w ostatnich czasach prawdziwy chaos, którego powodem — zdaniem *Diła* — ma być znane Cesarskie Pismo do ukraińców. Według *Diła* polscy politycy zrozumieli obecnie dobrze, że te słowa Cesarskie są symbolem bardzo poważnej zmiany poglądu polityki austryackich kół na stosunki polsko-ruskie, że w tych słowach mieści się przyznanie wysokiej wartości politycznej narodowi ukraińskiemu, ocenianemu dotąd jako *minus* dzięki zabiegom polskich polityków, którzy zdołali urobić w Wiedniu iluzyę, że tylko Polakami stoi Rząd i Dynastya i w Polakach tylko ich przyszłość.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór ks. Wincentego Czajkowskiego na zastępcę przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim Adama Malskiego, rzeczywistego nauczyciela szkoły realnej w Tarnobrzegu i nadała mu tytuł profesora.

Rada szkolna krajowa zezwoliła profesorom: Bronisławowi Szubie w gimnazyum św. Jacka w Krakowie i Tomaszowi Dyduchowi w gimnazyum II. w Tarnowie na zamianę miejsc służbowych.

Rada szkolna krajowa przeniosła Bolesława Kaczorowskiego, inspektora szkolnego okręgowego w Skałacie, przydzielonego do pełnienia obowiązków w Sanoku, stale na posadę inspektora szkolnego okręgowego w Sanoku.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: ks. Leona Koczija nauczycielem religii grecko-katolickiej 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą im. św. Jadwigi w Tarnopolu; Maryę Litwinównę nauczycielką 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. Mickiewicza w Tarnopolu; Eugenię Podlewską i Eugenię Rostkowiczównę nauczycielkami 6-klasowej szkoły żeńskiej w Czortkowie; Józefę Ustyanowiczową nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Kosowie; Kazimierza Bablicha nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Wolance; Janinę Petakównę i Lidyę Golachowską nauczycielkami 4-klasowej szkoły żeńskiej im. św. Elżbiety w Nowym Sączu; Zofię Tworowską nauczycielką 4-klasowej szkoły w Ułaszkowcach; Józefa Węgrzyniaka nauczycielem 4-klasowej szkoły w Chłopach; Tadeusza Szybowskiego nauczycielem 4-klasowej szkoły w Sułkowicach; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Eliasza Stebelskiego w Hołyniu; Józefa Andresa w Strzelczyskach; nauczycielkami szkół 2-klasowych: Helenę Kalitównę w Ciścu; Eleonorę Nostadtową w Letni; Bronisławę Andresową w Strzelczyskach; Helenę Ilnicką w Ostrowie; Annę Aliśkiewiczównę w Dobrowodach; Maryę Kwapińską w Oryszkowcach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Jana Fariona w Pakości; Maryę Bolechowską w Bałahorówce; Kazimierę Jurykównę w Opryłowcach; Helenę Kostrzewską w Posadzie jaśliskiej; Józefa Bajkę w Zyndranowej; Jana Noconia w Komornikach; Albina Wilnera w Tureczkach niżnych; Michała Kupczyńskiego w Salówce; Michała Antonowa w Dobrohostowie; Józefa Olchawę w Łuce; Wilhelma Szutowicza w Mistycach; Piotra Zbocha w Łukawicy wyżnej; Maryę Namysłowską w Niedzielnej; Annę Ostrowską w Porzeczu zadwórnem; Wandę Chudziównę w Sopocie; Julię Strzałkowską w Hutarze; Karola Filipowskiego w Porębie wielkiej; Władysława Skoczenia w Monowicach; Ignacego Sadzika w Chrząstowicach; Grzegorza Kaczmarczuka w Studziance.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Władysława Pocałunia nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Nowotańcu, na równo-

rzędną posadę do 2 klasowej szkoły w Maćkówce: Ignacego Firleja, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Maćkówce na równorzędną posadę do szkoły w Medyni kańczudzkiej; Edwarda Brzezowskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Skwirtnem, na równorzędną posadę do szkoły w Rakowej; Stanisławę Rybicką, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Hołuczkowie, na równorzędną posadę do szkoły w Łodynie nowej.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminę Podbereżce, w okręgu zborowskim, z zakresu szkolnego w Seretcach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Podbereżcach; wcieliła gminę Saskę kameralną do zakresu szkolnego w Horożannie małej; zorganizowała: 4-klasową szkołę ludową męską i 4-klasową szkołę ludową żeńską w Chrzanowie, 1-klasowe szkoły ludowe: na przysiołku Bory w Jaworznie, w okręgu chrzanowskim; na przysiołku Futory w Zborowie, w okręgu zborowskim: drugą 1-klasową szkołę w Brześcianach, w okręgu samborskim; drugą 1-klasową szkołę w Oziminie, na przysiołku Ozimina mała, w okręgu samborskim; przekształciła: 5-klasową szkołę żeńską w Monasterzyskach, w okręgu buczackim, na 6-klasową; 2-klasową szkołę w Kosowie, w okręgu czortkowskim na 4-klasową; 2-klasową szkołę w Potoku, w okręgu krośnieńskim na 4-klasową; 1-klasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Brześcianach, w okręgu samborskim: w Manasterczanach, w okręgu bohorodczańskim; w Szumlanach, w okręgu podhajeckim; w Uluczu, w okręgu brzozowskim.

Potwory prawieku.

(Pogadanka paleontologiczna).

(Dokończenie).

O potwornych rozmiarach odkrytego zwierzęcia, dają już pojęcie wymiary niektórych tylko części, z których jedna np. kość górnego ramienia wykazuje 2·10 m. długości. Żebra dochodzą niezwykłej długości 2·50 m., a jeden jedyny kręg szyi posiada wprost gigantyczne rozmiary 1·20 m. wysokości. Wprawdzie niema dotychczas całkowicie złożonego szkieletu, ale zebrane są już kości prawie wszystkich części ciała, przedewszystkiem kończyn, następnie setki kręgów, między którymi jednolity 8 m. długości kawał słupa kręgowego, tudzież mnóstwo żeber całych i w fragmentach. Najgłówniejszą częścią szkieletu jest oczywiście zawsze cała, nietknięta czaszka; w istocie niedawno doniesiono z Tendaguru, że natrafiono na całą czaszkę, gdy poprzednio trafiały się zawsze ułamki. Spodziewać się więc należy, że możliwe będzie zrekonstruowanie całkowitego szkieletu, skoro tylko wszystkie znaleziska przeniesione zostaną do Berlina, a przedewszystkiem, o ile uda się wynaleźć dalsze środki na prowadzenie rozkopów. Kości tego Gigantosaura, jak nazwano owo zwierzę, przewyższają w dwójnasób rozmiarami swymi ustawianego w berlińskiem Muzeum przyrody 25 m. długiego Diplodocusa, do którego pod względem kształtów ciała podobny był ów potworny zwierz afrykański.

Dla nauki równie cennemi, jak olbrzymie owe resztki Gigantosaura, są liczne kości mniejszych zwierząt, zapowiadające ciekawe wyniki dla zbadania fauny prawieku Afryki i wogóle globu całego.

O olbrzymich trudach, jakie ekspedycya miała do pokonania, nic nie daje tak dobrego wyobrażenia, jak ta okoliczność, że wszystkie te kości, w braku jakiejkolwiekbądź drogi, na głowach Negrów przetransportowane być musiały z Tendaguru nad wybrzeże morskie. Ponieważ zaś są skamieniałe, a więc niepróżne wewnątrz, nierzadko więc jeden tylko kawałek, jak np. wspomniane ramię górne, ważył kilka centnarów.

Dla zrozumienia, jakie koszty ponosić musiała ta ekspedycya, wystarczy powiedzieć, że potrzebny w ogromnych ilościach gips do opakowywania, nieznany jest całkowicie na miejscu, wobec czego sprowadzany być musiał aż z Europy i to do tego w lutowanych, blaszanych naczyniach, co koszt jego podnosiło z jednej marki, na dwadzieścia pięć, płaconych w Afryce. Ponieważ zaś krajowcy budują chaty swe jedynie z dylów i pali i nie znają całkowicie desek, więc również i same paki drewniane sprowadzać musiano z Europy.

Cenne to odkrycie szczątków zwierząt kopalnych w Tendagwon nie długo miało pozostać wypadkiem odosobnionym. Obecnie bowiem natrafiono na podobne szczątki także i w Afryce wsch. angielskiej, mianowicie na wschód od wielkiego jeziora Wiktoryi. Dokładne zbadanie ich powierzono prof. Andrewsowi, który wyniki tymczasowe przedstawił londyńskiemu Tow. zoologicznemu. Szczątki te o tyle nie są zbyt pokaźne, że zachowały się tylko w ułamkach, między którymi znajduje się wspaniały okaz części szczęki z kilkoma dobrze zachowanymi zębami; należy ona do małego gatunku znanych ssaków, dinotherium, które w epoce trzeciorzędowej zamieszkiwały licznie nietylko Europę, ale i Azyę. Zwierzę to poprzedziło najprawdopodobniej rodzinę słoniów. Sławna jest zwłaszcza wydobyta pod Eppelsheimem, w dolinie Moguncyi, czaszka jego, długości więcej niż jednego metra. Gatunek wsch.-afrykański zdaje się być najbliższym gatunkowi Dinotherium Cuvieri, żyjącemu we Francyi w okresie miocenu, epoki trzeciorzędowej.

Podczas budowy domu w dzielnicy Gersthof (Bastiengasse) w Wiedniu natrafiono na szczątki olbrzymiego zwierzęcia kopalnego. Wybierając ziemię, odkryto w głębokości około 6 m. potężny ząb, tkwiący w warstwie gliny, przywalonej z góry pokładem piasku. Starannie dalej prowadzone rozkopy pozwoliły wydobyć inne części szkieletu, na których zachowały się jeszcze resztki skóry i mięśni. Wydobyto głowę i sam korpus, a ponieważ części szkieletowe rozsypane były na przestrzeni 14 m., więc sądzić można, że należą one do liczniejszych osobników. W szczątkach tych poznano szkielet zwierzęcia zw. diustherium (o którym mowa powyżej), które tak wyglądem, jak i wielkością zbliżone było do słonia późniejszego. Szczęśliwym więc trafem znaleziono prawie równocześnie szczątki szkieletowe tego przodka rodziny słoniowatych, w Europie i w Afryce, nad jeziorem Wiktoryi.

Setki tysięcy lat minęło od czasów, kiedy rozliczne te potwory zaludniały niepodzielnie ziemię naszą, której panem obecnie jest wyłącznie tylko człowiek niepokaźny! Jakby echo przebrzmiałe zachowały się w jego pamięci jakieś niejasne i mgliste wspomnienia z minionych dziejów globu, rojącego się od najrozmaitszych „smoków“, „gryfów“, „hydr“ i t. p. tworów olbrzymich, przedłużających jeszcze swój żywot jedynie w podaniach i baśniach ludu prostego. Badania dopiero naukowe wskrzesiły je poniekąd do nowego życia, spokojnego wprawdzie i zacisznego, bo ograniczonego murami niewielkich sal muzealnych. Wrażenie, jakie odnosi się na widok potwornych szkieletów, ustawionych w halach muzeów europejskich i amerykańskich, jest wprost przygniatające; uporczywie opada nas wciąż myśl jedna — coby też człowiek robił, gdyby zwierzęta te i dzisiaj jeszcze plondrowały po ziemi i bujały sobie po morzach? Na szczęście nie zagraża nam to całkowicie. Nie będąc jednak w stanie wskrzesić do życia ogromnych tych potworów, którymi tak chętnie zresztą podrażnić gotów byłby swe nerwy (gdyby to tak zapolować można było sobie na nie!), zdobył się człowiek na inny pomysł — wprawdzie nie tyle ryzykowny, ile jedyny w swoim rodzaju pod względem wrażenia, jakie wywołuje u każdego. Uzbrojony w wyniki badań wowoczesnych i wynalazków ostatnich, przystąpił człowiek do urzeczywistnienia upragnionego pomysłu, dając olbrzymom prawieków nowy żywot na ziemi — żywot nie rzeczywisty, ale pozorny i to tak łudząco prawdziwy, iż na widok cielsk tych olbrzymich z pewną trwogą i niepokojem czuć się musimy jakoś nieswojsko.

Istnieje w Niemczech, koło Hamburga, w miejscowości Stellingen słynny park zwierzęcy Karola Hagenbecka. Powietrze, światło i możliwie największy obszar ziemi, ażeby zwierzętom umożliwić zupełną swobodę ruchów, te główne warunki istnienia zwierząt, znalazły tu swe urzeczywistnienie w przeciwieństwie do wszystkich innych ogrodów zoologicznych, które jeńców swych trzymają w klatkach menażeryjnych. Od niejakiego czasu przybyła parkowi temu nowa atrakcya niebywała, która umożliwia wglądnięcie w tajniki życia zwierząt olbrzymich z czasów dawno już zmienionych. Znakomity rzeźbiarz zwierząt Józef Pallenberg-Cöln, na zamówienie K. Hagenbecka podjął się wymodelowania w cemencie rekonstrukcyi potworów przeddziejowych na podstawie studyów oryginalnych nad odciskami i wykopaliskami tychże szkieletów. W przedsięwzięciu tem decydującą była przedewszystkiem wierność w oddaniu wszelkich szczegółów choćby najdrobniejszych. W samem jeziorze i nad jego brzegami rozciągają swe cielska gigantyczne kolosy naturalnej wielkości.

Widzieć tam można przedstawicieli grupy przedpotopowych gadów, które w okresie mezozoicznym przedstawiały o wiele wspanialszy rozwój, niż fauna czasów dzisiejszych. Ichthyosaury, Sauropterygi, Theromorfy, Pterosaury i Dinesaury zaludniały morza i baguiska wód słodkich, albo kroczyły i skakały na tylnych odnóżach po lądzie suchym, znacząc swe ślady w szlamie grzęskim. W najrozmaitszych sytuacyach oglądać je można w parku Hagenbecka. Widzimy je gotujące się do skoku, czołgające się niezgrabnie z fal jeziora na wybrzeża tegoż, a nawet walczące zaciekle z sobą: okrutny, zwinny Cevatosaurus napadł na gigantycznego Steposaura i wpijając weń ostre swe panury, paszczą, zbrojną w przeraźliwe zębiska, rozdziera mu cielsko opancerzone. Na szczycie zwałów kamiennych widzimy tam również tajemniczego praptaka, z dzióbem ozębionym nie gorzej od pierwszego lepszego dziś krokodyla lub aligatora. Pięćdziesiąt kręgów stosu pacierzowego miał on jak u ryb od przedniej i tylnej powierzchni kulisto wygłębione. Długi, na dwie strony upierzony ogon składał się z dwudziestu kręgów. Ramiona służyły do latania i spinania się. Żebra brzuszne, a przedewszystkiem zaopatrzone w rzędy dobrze wykształconych zębów szczęki przypominają gady. Ptak ten był mały, mniej więcej wielkości wrony. Znany jest zaś z odcisków w kamieniu litograficznym.

Dwa istniejące jedyne odciski pochodzą z najwyższej formacyi Jurjaskiej bawarskiej Frankonii środkowej, odkryte zostały w 1861 i 1877 r. w Solenhofer. Wywołały one swego czasu niezwykłe zainteresowanie. Odkrycie ich powitali specyalnie z radością stronnicy Darwina, ponieważ wypadło właśnie na czas zwycięskiego pochodu nauki descendentalnej w zoologii. Pierwszy odcisk z 1861 r. zakupiło Muzeum brytyjskie za 13.000 marek, drugi, cenniejszy, nabył rząd pruski dla Muzeum przyrody w Berlinie za 20.000 marek. Ciekawe te stworzenia oglądać właśnie można w wspaniałej rekonstrukcyi w parku Hagenbecka — instytucyi, obok której co do jej wartości pedagogicznej i naukowej, nie można na razie postawić innej na globie całym. Jest ona wykwitem najwspanialszym dzisiejszej nauki i kultury całej człowieka, stanowiąc chlubę wielką i świadectwo prawdziwego postępu czasów obecnych.

Bohdan Janusz.

OSTATNIA POCZTA.

= Z Ischlu donoszą: Najj. Pan wczoraj o godz. 5 min. 15 po południu udał się na polowanie do Mitterweissbach i zajął stanowisko, ale z powodu grożącej burzy, nie dawszy strzału, po półtora godzinie powrócił do Ischlu, dokąd przybył o godz. 7 min. 45 wśród ulewy.

= Wczoraj ukończyła swe obrady wspólna konferencya ministeryalna w Wiedniu. Budżety: Ministerstwa spraw zagranicznych, wspólnych Ministerstw skarbu i wojny, jakoteż marynarki, oraz wspólnego Trybunału rachunkowego zostały przedyskutowane i ustalone. Budżet Ministerstwa wojny i marynarki utrzymany jest w ramach umów, przedłożonych przed 2 laty Delegacyom. Omawiano także kwestyę podoficerów i opracowano ją na podstawie wniosków P. Ministra wojny. Ewentualne szczegóły rozwiązania tej kwestyi będą opracowane w ciągu lata tak, że Delegacyom przedłożone zostaną wnioski konkretne.

= P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold zawiadomił prezesa gabinetu dra Lukacsa, że Stolica św. zezwoliła na utworzenie nowego węgierskiego gr. kat. biskupstwa i że odnośne postanowienie w formie bulli zostało już zatwierdzone.

Węgierskie Biuro korespondencyjne podaje w sprawie nowego biskupstwa, że na Węgrzech żyje 250.000 greko-katolików, których językiem ojczystym jest język węgierski. Nowe biskupstwo podlegać będzie arcybiskupowi w Ostrzyhomiu; językiem liturgicznym będzie język staro-grecki, językiem pieśni kościelnych i kazań język węgierski.

= Berliński *Reichsanzeiger* donosi, że budżet państwowy Rzeszy niemieckiej na rok 1912 wykazuje nadwyżkę dochodów w kwocie 249,000.000 mk.

= Pisma berlińskie zamieszczają pogłoskę krążącą jakoby w Poznaniu, że niebawem nastąpi pierwsze wywłaszczenie, a mianowicie przewidywane jest wywłaszczenie majątku Głębokie pod Kruszwicą, nabytego świeżo przez p. Twardowskiego od p. Jeżewskiego. Podług informacyj *Dz. Pozn.*, pogłoska ta pozbawiona jest wszelkiej podstawy, a powstała niewątpliwie na tle oświadczenia ministra rolnictwa w pruskiej Izbie panów, że w danym razie wywłaszczane będą majątki, które zmienią swego właściciela.

= Na wczorajszej Radzie ministrów francuskich prezydent Fallières podpisał projekt ustawy w sprawie pożyczki m. Paryża w kwocie 200,000.000 fr., na budowę tanich mieszkań.

= Z Orenze nadchodzi wiadomość, iż oddział monarchistów portugalskich, zostający pod dowództwem Conceira, w walce z wojskami republikańskiemi miał 30 zabitych i 100 ranionych; oddział zaś Linnasa miał 153 zabitych i ranionych.

= *Agencya Stefaniego* donosi: Gen. Camerana telegrafuje, że po świetnej i zwycięskiej walce zajął Misratę. O godzinie pół do 4 popołudniu na forcie Misrata wśród entuzyazmu wojsk zatknięto flagę włoską. Walka była nadzwyczaj zacięta, nieprzyjaciel stawiał bardzo silny opór. Straty nieprzyjaciela są znaczne; zginęło kilkudziesięciu, liczba rannych nieznana. Po stronie włoskiej było 9 zabitych i 20 ranionych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 10 lipca. Rozpoczęła się tu dziś rozprawa przeciw elektromechanikowi Janowi Friedrichowi o oszustwa popełnione przez wyłudzenie towarów i gotówki od licznych firm i manipulacye z kaucyami.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 10 lipca. Prognoza na 11 lipca 1912 r. W Galicyi wschodniej: Pogodnie, niepewnie, ciepło, lokalny mierny wiatr.

W Galicyi zachodniej: Pogodnie, niepewnie, ciepło, lokalny mierny wiatr.

Wiedeń, 9 lipca. Dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza nadanie godności tajnych radców P. Ministrowi robót publicznych dr. Trnce i P. Ministrowi Galicyi Długoszowi.

P. Minister sprawiedliwości zamianował oficyała kancelaryjnego, Romana Sypka w Tarnowie, naczelnikiem kancelaryi sądowej w sądzie obwodowym w Wadowicach.

Wiedeń, 10 lipca. Ostatnia wspólna Rada ministeryalna wywołała różne, niejednokrotnie awanturnicze i niezgodne z prawdą komentarze. W szczególności odnosi się to do wywodów, które przedstawiają naszą artyleryę polną jako mniej wartościową. Wobec tego należy stwierdzić, że nasza artylerya polna co do jakości i technicznego rozwoju odpowiada warunkom współczesnym. Co się tyczy w szczególności materyału surowego, to wypada stwierdzić, że jest zupełnie bez zarzutu i specyalnie doskonale nadaje się do użycia w polu.

Wiedeń, 10 lipca. Rada nadzorcza Tow. akcyjnego olejów mineralnych przedtem D. Fanto i Spółka uchwaliła zaproponować walnemu zgromadzeniu, aby po odpisaniu 1,796.000 kor. i po wyrównaniu strat w kwocie 1,192.000 kor., pozostały zysk w kwocie 70.000 koron zapisać na nowy rachunek.

Kijów, 10 lipca. (*Tel. pr.*) Na stacyi Borodinka odnogi kijowsko-kowelskiej pociąg towarowy uderzył w środkowe wagony pociągu manewrującego. Z pod gruzów wagonów wydobyto trzy osoby ciężko poranione.

Petersburg, 10 lipca. *(Tel. pr.)* Zaczął tu wychodzić tygodnik p. t. *Walka z kłamstwem* w języku polskim i rossyjskim. Wydawcą i właścicielem jest Ignacy hr. Korwin Milewski, kierownikiem pisma Stefan Grostern.

Petersburg, 10 lipca. Car wystosował reskrypt do ministra wojny i wskazuje w nim na ważność uchwalenia pół miliarda na odbudowę floty wojennej. Oby — powiada car — sankcyonowanie tej ustawy było początkiem spełnienia się wielkich nadziei. Ciężkie rany, jakie flota nasza w ostatniej wojnie otrzymała, muszą być wyleczone.

Rzym, 10 lipca. (*Stefani*). W Reggio dell' Emilia zjazd partyi socyalistycznej uchwalił rezolucyę, wniesioną przez grupę rewolucyjną, która wyklucza posłów Bissoletiego, Cabriniego, Bononniego i Podreca z partyi za to, że nie wystąpili przeciw wojnie i wyrazili królowi hołd po nieudałym zamachu na niego.

Lizbona, 10 lipca. W okolicy Chaves znaleziono zwłoki 40 rojalistów i armatę spiskowców.

Londyn, 10 lipca. Królestwo przybyli wczoraj do Denaby, aby wyrazić współczucie osobom dotkniętym katastrofą kopalnianą. Tłumy, otaczające wejście do kopalni, powitały serdecznie królewskich małżonków.

Konstantynopol, 10 lipca. Minister wojny Mahmud Szefket basza podał się do dymisyi.

Kercz, 10 lipca. Trzy parowce naładowane jarzynami i owocami zatonęły. 6 osób zginęło.

NowyJork, 10 lipca. Nieustające upały w wielu miastach na wschodzie Stanów Zjednoczonych pociągnęły za sobą liczne nieszczęśliwe wypadki. W Nowym Jorku wczoraj było pięć wypadków śmierci wskutek udaru słonecznego.

Jekaterynosław. 10 lipca. Na stacyi Kołoczewskoje wybuchła w wagonie towarowym bomba dynamitowa. 4 wagony zostały zniszczone. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Niniejszem poczuwamy się do miłego obowiązku publicznie wyrazić uznanie i najwyższe podziękowanie WWPP. Braciom K. Błotnickim, Przedsiębiorcom-budowniczym ze Sieniawy za bardzo sumienną i nader staranną budowę wspaniałej murowanej cerkwi w mieście Radymnie, co przyznał Jego Excellencya Najprzewielebniejszy ks. Biskup Konstanty Czechowicz przy poświęceniu tejże dnia 23 czerwca b. r.

Gr. kat. Komitet Parafialny miasta Radymna i Skołoszowa.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 lipca 1912.

HOTEL GEORGE'A. Pp.: H. Dobrowolski z Rossyi, I. Szczeniawski z Wapniarki.

HOTEL IMPERIAL. Pp.: A. hr. Potocki z Korzeniowa, J. hr. Młodecki z Brodów, M. Obertyński z Hujcza.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 lipca 1912.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	677	—	685	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	408	—	414	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	539	—	547	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	475	—	485	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	—	—
" " " $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	97	40	98	10
" " " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	90	—	90	70
" kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	98	—	98	70
" " 4 pr. w. a. los w 57 l.	89	60	90	30
Banku gal. ziem. kr. $4^1/_2$% 60 l.	—	—	—	—
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^1/_2$% 60 l.	98	—	98	70
Zemiany Bank hipoteczny Lwów	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	95	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	94	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	87	90	88	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	50	98	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. $4^1/_2$ pr. (3 em.)	97	70	98	40
" " " 4 pr. (4 em.)	87	30	88	—
Kol. lokalne dtto 4 pr.	87	—	87	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	88	30	89	—
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	85	—	85	70
" m. Lwowa 4 pr.	87	50	88	20
" " 4 konwers.	89	—	89	20
" m. Krakowa	86	30	87	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	48
20 frankówka	19	18	19	32
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
" " papierowych	253	50	254	80
100 marek niemieckich	117	70	118	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 lipca 1912.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	88·80	89·—
styczeń-lipiec	88·80	89·—
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	91·80	92·
kwiecień-październik	91·80	92·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1555·—	1615·—
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	442·—	454·—
" " 1864 po 100 zł.	606·—	618·—
" " 1864 po 50 zł.	304·—	310·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·—	113·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	88·80	89·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	89·75	90·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	108·60	109·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	433·—	436·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	108·—	109·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	88·70	89·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr.	89·35	90·35
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	89·25	90·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	88·90	89·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	93·70	94·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	93·70	94·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	93·80	94·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 prc.	93·75	94·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	93·65	94·65
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	88·50	89·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	89·30	90·30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	89.25	90·25
" Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 300 [illegible] 4 pr.	110·—	111·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	108·30	108·50
" w wal. kor. 4 pr	88·60	88·80
" obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	281·—	293·—
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	413·—	425·—
" " 50 zł. (100 kor.)	206·—	212·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	88·10	89·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·—	100·70
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	90·—	91·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	87·80	88·80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·40	98·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·20	88·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	114·50	126·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	239·50	242·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	274·—	286·—
" " " " 1889 3 pr.	256·75	268·75
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·75	99·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
" " " " " 4 pr	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr	110·—	—·—
" " " " los 50 l. $4^1/_2$ pr.	97·50	98·50
" " " " " 60 l. 4 pr.	90·25	91·25
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·25	99·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	87·70	88·70
" " " " 4 pr. los. 41 lat	94·50	95·50
" " " " 4 pr. starsze	97·60	98·60
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	98·—	99·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	97·75	98·75
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	87·50	88·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	94·50	95·50
" " 52 lat w. k. 4 pr.	94·95	95·95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	82·80	83·80
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	88·40	89·40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr	100·—	101·—
" " " 1889 " 4 pr.	—·—	—·—
I. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Bazilica) 5 zł.	27·75	31·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	481·—	493·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Clary 40 zł. m. k.	165·—	175·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	72·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54·75	60·75
" " węg. tow. 5 zł.	32·75	38·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	82·—	88·—
Salma 40 zł. m. k.	340·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	331·50	332·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3985·—	3995·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	648·25	649·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	842·—	843·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	788·—	791·50
Gal. banku hip. 200 zł.	680·—	684·—
" " dla han. i przem. 200 zł.	410·—	414·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	529·—	530·—
" Austro-węg. 1400 kor.	2098·—	2109·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	615·50	616·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	271·—	272·—
Żywnostenska banka 100 zł.	281·—	282·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	448·—	449·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	423·—	427·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4945·—	4965·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	541·—	545·—
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	305·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1282·—	1288·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	758·—	761·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	758·—	762·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	985·75	986·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	3150·—	3160·—
Schodnicy 500 kor.	466·—	468·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	342·50	343·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	262·—	264·50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 1 funt. szt. 3 pr.	$24{\cdot}10^1/_4$	$24{\cdot}14^1/_4$
Paryż za 100 franków	95·45	95·60
Petersburg za 100 rubli $4^1/_2$ pr.	254·—	254·75
Niemieckie banki	$117{\cdot}67^1/_2$	$117{\cdot}87^1/_2$
Włoskie banki	94·45	94·60
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·30	95·45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·39	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·13
20-markówka	23·53	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117{\cdot}67^1/_2$	$117{\cdot}87^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·50	94·70
Rubla	$2{\cdot}53^0/_8$	$2{\cdot}54^0/_8$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 3892/10 (32) (8471 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Walentego Tassotti z Libochory, odbędzie się dnia 15 lipca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 185 ks gr gm kat. Korostów wraz z przynależnościami, składającemi się z aparatu destylacyjnego, pompy, 2 studni, 4 stelarzy, 8 kobylców, śmietnika, 2 kadzi na wodę, parkanu, obrogu i drzewostanu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na kwotę 41 842 kor. 50 hal, przynależności zaś na kwotę 3363 kor.

Najniższa cena wynosi 25.321 kor. 07 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

W jednym z budynków znajduje się rafinerya spirytualiów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skole, dnia 13 maja 1912.

L. Nam. IX. b 537/2—912 (8547 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogach będących w Zarządzie Państwa w Jarosławskim okręgu budowniczym w latach 1913, 1914 i 1915 odbędzie się 24 lipca 1912 w c. k. Starostwie w Jarosławiu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1913 dostawić się mającego wynoszą za 2585 m^3 po potrąceniu kosztów transportu koleją pokrywanych w drodze własnego zarządu kwotę 27 386 kor. 15 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankietach na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska, ofiarowaną cenę jednostkową i kilometry, których dostawa dotyczy bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko i dotyczące kilometry osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska i kilometrów osobno, albowiem zatwierdzienie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk i dotyczących kilometrów.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 lipca 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

L. IX. b 525/2 (8548 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w jarosławskim okręgu budowniczym w latach 1913, 1914 i 1915 odbędzie się dnia 30 lipca 1912 w c. k Starostwie w Jarosławiu powtórna licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1913 dostawić się mającego wynoszą za 4780 m^3 po po potrąceniu kosztów transportu koleją, pokrywanych w drodze własnego zarządu kwotę 51.339 kor.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska, ofiarowaną cenę jednostkową i wyszczególnić stacyę odbiorczą, oraz kilometry, których oferta dotyczy, bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie dotyczące wyłącznie rozwozu materyału dostarczonego koleją z poszczególnych stacyi kolejowych po gościńcu i placach składowych, szlichtowania względnie stłuczenia wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk. To samo dotyczy ofert co do sposobu rozwozu z tą różnicą, że należy je wnosić dla każdej stacyi kolejowej osobno.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 lipca 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

L. cz. E. 1860/10 (23) (8616 1—3)

Edykt.

Dnia 24 lipca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się relicytacya połowy realności lwh. 489 gm. Monasterzyska.

Nieruchomość tej części wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 853 kor. 30 hal

Najniższa cena wynosi 427 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejsz. w biurze Nr. 3.

C k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, dnia 2 czerwca 1912

L. cz. E. 1260/12 (6) (8603)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy eskontowej i oszczędności w Chrzanowie, zastąpionej przez adw. dr. Cyfera w Chrzanowie, odbędzie się dnia 11 lipca 1912 o godzinie 9·30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w domu Oczkowskiego licytacya realności lwh. 14 gm. Trzebinia wieś Jana Wocha syna Wojciecha własnej wraz z przynależnościami, składającemi się jak w protokole oszacowania z 23 stycznia 1912 E. 3431/11/3

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6108 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 4072 kor. 44 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, dnia 10 czerwca 1912.

L. cz. E. 678/12 (6) (8606)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schulima Lufta w Horodence odbędzie się dnia 1 sierpnia 1912 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya połowy realności lwh ks. gr. gm Okno składającej się z pb. 60 powierzchni 118 s^2 z starą chatą i pgr. 1214/58 ogród wraz z przynależnościami, składającemi się z 4 jabłoni.

Połowa nieruchomości tej wystawiona na licytacyę jest oceniona na 440 kor.

Najniższa cena wynosi 294 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rosscezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 19 kwietnia 1912.

L. cz. E. 3955/10 (39) (8607)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa kredytowego w Horodence odbędzie się dnia 1 sierpnia 1912 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 relicytacya realności a to:

1. 5/6 części lwh. 52 i 2. całej realności lwh. 1615 gm. Potoczyska składających się ad 1. z pb. 91 powierzchni 90 s^2 z chatą i stajnią i pgr. 1865 ogród o powierzchni 942 s^2, ad 2. z pgr. 3590, rola, o powierzchni 1 mrg. 180 s^2 wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych, wieszb i muru.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad 1. na 1166 kor. 65 hal., ad 2. na 600 kor., przynależności zaś ad 1. na 158 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 662 kor. 49 hal., ad 2. na 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 13 maja 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E 1054/12 (2) (7860)

Edykt.

Franciszkowi Wodziczce z Zakrzowa, w sprawie toczącej się przed c. k sądem powiatowym w Tarnobrzegu przeciw niemu o 400 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 29 marca 1912 l. cz. E 1054/12 (2), którą dozwolono przymusowej licytacyi 1/5 części realności lwh. 8 gm. Zakrzów dłużnika własnej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie dłużnik przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Jacentego Bumacha w Zakrzowie.

Tenże kurator zastępywać będzie dłużnika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV
Tarnobrzeg, dnia 18 czerwca 1912.

L. cz. Cw. 3199/12 (1) (8437)

Edykt.

Chaimowi Herschowi Falkowi w Bołszowcach w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Stanisławowie przeciw Chaimowi Herschowi Falkowi o 1000 kor. zpn., ma być doręczona uchwała z dnia 11 maja 1912 l. cz. Cw. 3199 12 (1), etc.

Ponieważ niewiadomo gdzie Chaim Hersch Falk przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Sokala w Stanisławowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Herscha Falka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 11 maja 1912.

L. cz. Cw. 3279/12 (1) (8436)

Edykt.

Chaimowi Herschowi Falkowi w Bołszowcach w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Stanisławowie przeciw Chaimowi Herschowi Falkowi o 1500 kor., ma być doręczona uchwała z dnia 14 maja 1912 liczba czyn, Cw. 3279/12 (1).

Ponieważ niewiadomo, gdzie Chaim Hersch Falk przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. dr. Bachera w Stanisławowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Herscha Falka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 14 maja 1912.

L. cz. Cw. 3556/12 (1) (8432)

Edykt.

Przeciw Chaimowi Herschowi Falkowi w Bołszowcach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Berla Manheima we Lwowie pozew o 2000 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 18 maja 1912.

Celem strzeżenia praw Chaima Herscha Falka ustanawia się p. adw. Gimmla em. Rskr. w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Herscha Falka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 18 maja 1912

L. cz. Cw. 3082/12 (1) (8435)

Edykt.

Chaimowi Herschowi Falkowi w Bołszowcach, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Stanisławowie przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Chaimowi Herschowi Falkowi o 2000 kor., ma być doręczona uchwała z dnia 9 maja 1912 l. cz. Cw. 3082/12 (1).

Ponieważ niewiadomo gdzie tenże przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Zdzisława Słotwińskiego w Stanisławowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Herscha Falka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 9 maja 1912.

L. cz. C. II. 302/12 (1) (8442)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Franciszkowi Niemcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Jana Twardzickiego pozew o 520 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę w tut. sądzie pow. na dzień 27 czerwca 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 26.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Dzianotta adw. w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jasło, dnia 14 czerwca 1912.

L. cz. C. I. 362/12 (8605)

Edykt.

Przeciw Tanasijowi Budżak Dmytra, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Hrycia Wołoszczuka w Potoczyskach pozew o 250 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11 lipca 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw Tanasija Budżaka ustanawia się p. adw. dr. Werbera w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tanasija Budżaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Horodenka, dnia 28 czerwca 1912.

L. cz. C. II. 215/12 (1) (8608)

Edykt.

Przeciw Honoracie Wilczyńskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Sosię Leę Gerstenblüth, Ittę Bergman i Blimę Balaban pozew o uznanie mocy egzekucyjnej za zgasłą.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11 lipca 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Moslera adw. w Kopyczyńcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Kopyczyńce, dnia 18 czerwca 1912.

L. Prez. 19.081 (8582 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy wyższy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że p. Teodor Kasparek reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 1912 l. 12.317 notaryuszem w Żurawnie zamianowany, złożywszy dnia 2 lipca 1912 przysięgę służbową, urzędowanie swe z dniem 11 lipca 1912 rozpocząć może.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 2 lipca 1912.

LW. 102.308/912. (8584)

OBWIESZCZENIE.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia:

1 sierpnia 1912 o godzinie 9 rano odbędą się w gmachu sejmowym, w biurach Kasy krajowej przy ul. Kościuszki l. 9 w sposób praktykowany przy losowaniu obligacyj długu państwa:

I. **Trzydzieste dziewiąte** (XXXIX.) losowanie 4% obligacyj galic. pożyczki krajowej z roku 1893, emitowanej na sumę **58,850.000 Koron.**

II. **Czternaste** (XIV.) losowanie 4% obligacyj gal. pożyczki krajowej z roku 1904 opiewającej na sumę **7,000.000 Koron.**

III. **Czternaste** (XIV.) losowanie 4% obligacyj galic. pożyczki krajowej z roku 1905 opiewającej na sumę **6,150.000 Koron.**

IV. **Dziewiąte** (IX.) losowanie 4% obligacyj gal. pożyczki krajowej z r. 1907 opiewającej na sumę **10,000.000 Koron.**

Stosownie do planów umorzenia tych pożyczek zostaną wylosowane następujące obligacye:

ad I. Ser.	A.	sztuk	34	po	100	K.	=	3.400 K.
„	B.	„	123	„	200	„	=	24.600 „
„	C.	„	42	„	1.000	„	=	42.000 „
„	D.	„	115	„	2.000	„	=	230.000 „
„	E.	„	10	„	10.000	„	=	100.000 „
				Razem im. wart.				400.000 „
ad II. Ser.	A.	sztuk	16	po	100	K.	=	1.600 K.
„	B.	„	32	„	200	„	=	6.400 „
„	C.	„	5	„	1.000	„	=	5.000 „
„	D.	„	3	„	2.000	„	=	6.000 „
„	E.	„	1	„	10.000	„	=	10.000 „
				Razem im. wart.				29.000 „
ad III. Ser.	A.	sztuk	15	po	100	K.	=	1.500 K.
„	B.	„	25	„	200	„	=	5.000 „
„	C.	„	3	„	1.000	„	=	3.000 „
„	D.	„	3	„	2.000	„	=	6.000 „
„	E.	„	1	„	10.000	„	=	10.000 „
				Razem im. wart.				25.500 „
ad IV. Ser.	A.	sztuk	17	po	100	K.	=	1.700 K.
„	B.	„	34	„	200	„	=	6.800 „
„	C.	„	11	„	1.000	„	=	11.000 „
„	D.	„	4	„	2.000	„	=	8.000 „
„	E.	„	1	„	10.000	„	=	10.000 „
				Razem im. wart.				37.500 „

Wynik losowania podany będzie do publicznej wiadomości ad I.), II.), III.), IV., w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" i w gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung", tudzież ad I. także w Berlinie, Frankfurcie n/M. i w Hamburgu.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 6 lipca 1912.

Piotrowski w. r.

Konkursa.

L. 436 (8573 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Podpisana Dyrekcya ogłasza konkurs na posadę 5 asystentów, a mianowicie:

1. do konstrukcyi budowniczych,
2. do projektowania budowniczego,
3. do budowy maszyn,
4. do chemii ogólnej i analitycznej,
5. do katedry technologii mechanicznej.

Z każdą posadą łączy się remuneracya 1200 kor., względnie 1400 kor. rocznie.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej przesłać należy na ręce Dyrekcyi i zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Kandydaci o studyach akademickich mają pierwszeństwo.

Termin konkursu upływa z dniem 20 sierpnia 1912.

Z Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej.
Kraków, dnia 6 lipca 1912.

L. 86.518 II. (8585 1—3)

Konkurs

na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Płotyczach z poborami 3 klasy, 4 stopnia i ryczałtem 252 kor. rocznie na służącego,

2. w Bartatowie z poborami 3 klasy, 3 stopnia, ryczałtem 150 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1200 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Mszany i z powrotem.

3. w Krasnem ob. Grzymałowa z poborami 3 klasy, 3 stopnia i ryczałtem 266 kor. rocznie na służącego,

4. w Ryczowie z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego.

5. w Radziechowej w powiecie żywieckim z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów najpóźniej do 22 lipca b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 6 lipca 1912.

L. Prez. 19.099 (8481 3—3)

Konkurs

W Sądzie obwodowym w Przemyślu jest do obsadzenia posada dozorcy więźniów.

Ubiegający się o tę posadę, ewentualnie o taką posadę przy innych sądach kolegialnych w Galicyi wschodniej, wniosą należycie udokumentowane podania do dnia 15 sierpnia 1912 do Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Posady dozorców więźniów będą nadane przedewszystkiem kandydatom wojskowym, którzy posiadają certyfikaty.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 30 czerwca 1912.

L. Prez. 19.097 (8482 3—3)

Konkurs

W Sądzie powiatowym w Serecie jest do obsadzenia posada woźnego.

Ubiegający się o tę posadę, ewentualnie o takie same posady przy innych sądach na Bukowinie opróżnić się mogące, wniosą należycie udokumentowane podania do dnia 15 sierpnia 1912 do Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Posady woźnych nadawane będą przedewszystkiem wojskowym kandydatom, którzy posiadają certyfikaty.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 20 czerwca 1912.

L. Prez. 19.098 (8480 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nrze 154 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę starszego dozorcy więźniów w Przemyślu z dniem 15 sierpnia 1912 upływa.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 30 czerwca 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 3/9 (70) (8598)

Edykt.

Otwarty tus. uchwałą z 15 listopada 1909 S. 3/9 (3) kupiecki konkurs do majątku zaprotokołowanego kupca Leibischa Koflera w Stanisławowie uznaje się na zasadzie § 207, 235 u. k. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 1 lipca 1912.

L. cz. S. 4/12 (2) (8595 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku spółki handlowej pod firmą „Fabryka wypalania wapna i kamieniołom w Prałkowcach Aron Berger i Ska" zarejestrowanej, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Józefa Leiby Lichtbacha i Abrahama Dillera.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sąd. Władysława Grzędzielskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dr. Maurycego Dawida adw. w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 13 sierpnia 1912 o godz. 10 przed poł. w tym sądzie w biurze Nr. 16, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 1 września 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 10 września 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" we Lwowie.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu, lub w pobliżu. mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 8 lipca 1912.

L. cz. S. 9/12 (1) (8492 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Benjamina Hammera jawnego spólnika zarejestrowanej spółki pod firmą H. Ramlera zięciowie w Kołomyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Hennera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr. Haczewskiego w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 12 lipca 1912 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 74 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 28 sierpnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 2 września 1912 godzinę 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 28 czerwca 1912.

L. cz. S. 8/12 (2) (8517 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Izaka Oleskera niezarejestrowanego kupca w Starych Brodach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. i naczelnika sądu pow. p. Władysława Kuzińskiego Brodach, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Samuela Wagnera w Brodach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 17 czerwca 1912, godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić, jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Brodach najdalej do dnia 25 lipca 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 30 lipca 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brodach lub w pobliżu Brodów mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 27 maja 1912.

Spadki.

L. cz. A. V. 13/11 (12) (8126)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie ogłasza, że w dniu 9 kwietnia 1900 w Jasienicy zmarł Jan Skicki i 6 grudnia 1910 zmarła Rozalia Skicka bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Goldmann adwokat krajowy w Brzozowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku się nikt nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzozów, dnia 29 marca 1912.

Amortyzacye.

L. cz. T. 6/12 (1) (8508 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Hermana Ochsa dom bankowy we Lwowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zgubionego weksla z daty Tarnopol 27 grudnia 1911 na kwotę 1800 kor opiewającego, płatnego d. 27 kwietnia 1912 w Tarnopolu przez Credit Union w Tarnopolu wystawionego i żyrowanego, zaś przez Abrahama Leona i Marjena Frauenglas w Tarnopolu żyrowanego.

Wzywa się posiadacza weksla, aby w ciągu dni 45 od dnia tej uchwały licząc przedłożył, inaczej weksel zostanie uznany za nieważny.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 4 maja 1912.

L. cz. T. VI. 32/12 (2) (8555 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Feliksa Mauthnera z Kritzendorf wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków 1 kwietnia 1903 Nr. 206 opiewającego na policę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 77.335.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 30 maja 1912.

L. cz. T. 35/12 (4) (8342 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek pani Maryi Stankiewicz wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 73 203 na 120 kor. opiewającej na imię i nazwisko wnioskodawczyni wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki gal. Kasy Oszczędności we Lwowie wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 15 czerwca 1912.

L. cz. T. VI. 37/12 (2) (8556 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Juliana Adamskiego z Krakowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 72.097 na kwotę 834 kor. 05 hal. opiewającej, a na nazwisko Juliana Adamskiego wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 21 czerwca 1912.

G. Z T. 8/12 (1) (8439 1—3)

Edikt.

Rudolf Bernwieser, Kaufmann in Wien XIII. Goldschlagstrasse 139 durch Dr. Wilhelm Wantuch in Wien behauptet, es sei ihm ein von Abraham Klein, Kaufmann in Brody akzeptierter, am 16 April 1912 aufgestellter und am 16 Oktober 1911 fälliger Wechsel über 111 K 60 h zahlbar in Brody abhanden gekommen.

Der Inhaber des Wechsels wird daher aufgefordert, diesem binnen 45 Tagen nach der Ediktveröffentlichung dem gefertigten Gerichte vorzulegen, widrigens der Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Złoczów, am 10 Mai 1912.

L. cz. T. 1/12 (5) (8489 1—3)

Edykt.

Na wniosek Hryhora Odyńskiego i Ila Huńki, gospodarzy w Rudolfsdorfie z dnia 12 stycznia 1912 T. 1/12 (1) wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionego weksla z daty Rudolfsdorf 16 listopada 1911 na kwotę 1600 kor. opiewającego, w 6 miesięcy od daty wystawienia, płatnego przez Hrelo a Odyńskiego i Ilę Huńka jako akceptantów podpisanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się, by w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" ze swojemi prawami zgłosił się i weksel ten tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu zostanie powyższy weksel uznany za amortyzowany i mocy prawnej pozbawiony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 13 maja 1912.

L. cz. T. 13/12 (2) (8490 1—3)

Edykt.

Na wniosek Jana Fedyka w Żukocinie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne bonu Nr. 1306 przez firmę Jakób Baidaff wystawionego z daty Kołomyja dnia 10 września 1911 na 1600 kor. opiewającego, który wnioskodawcy rzekomo zgubił się.

Posiadacza powyższego bonu wzywa się przeto, aby w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" rzeczony bon tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu zostanie powyższy bon uznanym za amortyzowany i mocy prawnej pozbawiony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 15 czerwca 1912.

L. cz. T. II. 1/12 (1) (8493 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Spółki Oszczędności i zaliczek w Limanowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi weksla z daty Lima-

nowa 20 grudnia 1911 na 600 kor. opiewającego, dnia 20 marca 1912 płatnego podpisanego, jako przez akceptantów: Walenty Kuna, Marya Kuna, Marya Smiłowska. Stanisław Smiłowski (in dorso) Leib Horowitz, Spółka Oszczędności i zaliczek w Limanowej.

Gdy weksel powyższy miał zaginąć, przeto wzywa się posiadacza weksla tego, by do dni 45 zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu, prawa te za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 25 maja 1912.

L. cz. T. II. 8/12 (1) (8293 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Firmy S. Manne w Krakowie ul. Szpitalna wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli:

1. weksla płatnego 10 października 1912 na 500 kor., weksla płatnego 15 października 1912 na 500 kor., weksla płatnego 31 października 1912 na 600 kor., weksla płatnego 31 października 1912 na 550 kor. i weksla płatnego 15 września 1912 na 324 kor., wszystkich zaopatrzonych akceptami brzmiącymi „pr. Rachel Katz, Salomon Katz w Tarnopolu" wypełnionych tylko sumą, datą płatności i podpisem akceptanta, a jedynie ostatni z nich był wypełniony jeszcze podpisem wystawcy i pierwszego żyranta Antoniego Schlesingera.

II. Weksla płatnego 5 października 1912 na 200 kor. i weksla płatnego 5 listopada 1912 na 200 kor., obu zaopatrzonych tylko sumą, datą płatności i podpisem akceptanta J. Rottera w Przemyślu.

III. Weksla płatnego 25 października 1912 na 250 kor. i weksla płatnego 30 października 1912 na 200 kor., obu zaopatrzonych tylko sumą, datą płatności i podpisem akceptantki Maryi Münzer we Lwowie.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby przedłożył je tutejszemu sądowi w ciągu 45 dni od dnia płatności każdego z nich, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za bezskuteczne uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 7 czerwca 1912.

L. cz. T. 56/12 (2) (8343 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Fischla Goldenberga, dzierżawcy dóbr w Monasterzyskach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli, a to:

1. jednego weksla opiewającego: Lemberg 28 Februar 1912. Für 6000 Kronen. Drei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre die Summe von sechstausend Kronen den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht „bez podpisu wystawcy z podpisami akceptantów zamieszkałych we Lwowie", Dr. Mieczysław Sołtysik mp., Wanda Słonecka mp.,

2. jednego weksla, również tak brzmiącego i z tymi samymi podpisami na 2000 kor. wystawionego, jak weksel pod 1,

3. jednego weksla również tak brzmiącego i z tymi samymi podpisami na 2000 kor. wystawionego, jak weksel pod 1.,

4. jednego weksla in bianco (blankiet na 60 hal.), zaopatrzonego tylko w podpisy Izydora Goldenberga (czerwonym chemicznym ołówkiem), jako wystawcy i Maryi Korołyk, jako akceptantki.

Posiadacza względnie posiadaczy powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami odnośnie do weksli tu pod 1., 2., 3 i 4. wyszczególnionych w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14 czerwca 1912.

Wyroki prasowe.

Bl. 142 (7987)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juni 1912, Pr. XXXV 210/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 13 der periodischen Druckschrift: „Arbeiterinnen-Zeitung", 26 Jahrgang, vom 18 Juni 1912, und zwar: 1. durch die Stelle von „Und daß sich wieder" bis „möchte es leugnen" (Seite 4, Spalte 1), 2. durch die Stelle von „Die Reaktion schickt" bis „weiteren Kreise" (Spalte 1, Seite 3), 3 von „Das soll die Antwort" bis „Weltanschauungen" (Seite 3, Spalte 1 und 2), 4 von „Um aber nur" bis „entgegenzuwirken" (Seite 3, Spalte 2) das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 20 Juni 1912

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juni 1912, Pr. V 26/12, die Weiterverbreitung des Artikels: „Jugoslovanski Piemont" in den Stellen von „Orsinija" bis „korak naprej" und von „Nimamo" bis „vsklika to neodre seno in der Zeitschrift: „Gorica" Nummer 49 nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Juni 1912, Pr. 40/12, die Weiterverbreitung der Nummer 134 der Zeitschrift: „Volkszeitung" vom 13 Juni 1912 wegen des Artikels „Folgen des Rüstungswahnsinnes" in den Stellen von „Österreich geht seinem" bis „herbeizuführen vermag", von „So deutet alles darauf hin" bis „Riesenreiches verlassen können", von „Nur so ist der" bis „zu vermeiden" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Juni 1912, Pr. 39/12, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Der Weckruf" vom 16 Juni 1912 wegen des Artikels: „Kultur und Geisteskampf Fronleichnam" in den Stellen von „so wie man im Altertum" bis „Gefängnis geworfen", von „Die Klugheit und der Takt" bis „der katholischen Religion" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juni 1912, Pr. 17/12, die Weiterverbreitung der Nummer 57—58 der Zeitschrift: „Hrvatska Kruna" vom 15 Juni 1912 wegen des Artikels: „Jukie i Prematacine" und „Premetacine u Gradu" nach § 300 St. G sowie gemäß Artikel VIII des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juni 1912, Pr. 16/12, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Il Dalmata" vom 15 Juni 1912 wegen des Artikels: „Nel giudiziaro", nach § 300 St. G. verboten.

Bl. 143 (8534)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juni 1912, Pr. 41/12, die Weiterverbreitung der Nummer 641 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl" vom 16 Juni 1912 wegen der Artikel: „Moral und welsche Kirche"; „Das deutsche Kaisergeschlechter" in den Stellen von „Man wußte, was man" bis „Schwerträger", von „so war Ferdinands" bis „erspart worden" und von „Die katholische Kirche konnte" bis „Deutschlands geworden" nach § 64, 122 b und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juni 1912, Pr. 60 12, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „L'Agitatore" ddo. Bologna, 16 Juni 1912, nach § 302, 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juni 1912, Pr. I 307/12, die Weiterverbreitung der Nummer 159 der Zeitschrift: „Zar" vom 29 Juni 1912 wegen der Stelle von „V drivejsic dobach" bis „spoleae ske nepravost." des Artikels: „Vse pro vlast!" Napsal Gustav Strindberg nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juni 1912, Pr. I 306/12, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Mir" vom 20 Juni 1912 wegen der Stelle von „Telo krestanskeho" bis „probodana nozi" und von „Marie Abramove" bis „telo probodane" des Artikels: „K zverstvum zidu! (Pro Zemsciuu napsal M U Dr. A. Bork); von „Svedky mohou" bis „patricanu kahalu" des Artikels: „K otazce rituelnich vrazd" und „Urceni rituelni krve" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juni 1912, Pr. I. 305/12, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Havlicek" vom 20 Juni 1912 wegen der Stelle von „Velebnicek, jenz znal" bis „toho ocistce sam!" des mit „Nabozny venkovan" beginnenden Artikels nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juni 1912, Pr. 30/12, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung" vom 19 Juni 1912 wegen der Stelle von „Schon damals legte man" bis „Germania irredenta!" des Artikels: „Die großösterreichische Revolution"; des Artikels: „Erzherzog Leopold Salvator über den nationalen Ausgleich" nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juni 1912, Pr. 9/12, die Weiterverbreitung der am 18 Juni 1912 gemäß § 17 des Preßgesetzes hinterlegten Beilage: „Pro zabavu a pouceni" der Nummer 28 der Zeitschrift: „Novy jihocesky delnik" wegen der Stellen von „Maminko prosim te, neuut mne" bis „a odesel ven", von „Ne, ne, at jen cirkev" bis „nebude a basta!" und von „Ma dekanska dusicka" bis „odrikavaji breviar" des Artikels: „Pan dekan" nach § 302 St. G verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juni 1912, Pr. 10 12, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: Pisecky kraj" vom 22 Juni 1912 wegen der Stelle von „Povinnost sluzby vojenske" bis „jest nemravne" des Artikels: „Rec pos. br. V. Fresla, pronesena v brannem vyboru na risske rade" nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juni 1912, Pr. V 20/12, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Duch cesu" vom 18 Juni 1912 wegen des Artikels: „Kdo slape zakony" in den Stellen von „A když ji" bis „v pravnim state" und von „Pravda" bis „ostudu" nach §§ 488 und 391 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juni 1912, Pr. 21/12, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Crveni Barjak" vom 18 Juni 1912 wegen der Artikel: „Jukic-Njegus"; der Notizen: „Vijesti iz pokrajine" in der Stellen von „A znate li, drugovi" bis „siguruo mje sanjao"; „Dokle ce mo tako?"; „Sibenske Vijesti" von „istrgne onaj blagoslovljeni" bis „sto ona prodaje" nach § 65 a, 122 b, 300, 302 und 305 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 195 Стов II. 117 (8486)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень зарobкових і господарських.

Осідок стоваришеня: Цеблів.

Фірма звучить: Спілка молочарска в Цеблові, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.

Члени дирекциї виступили: Михайло Якимишин, Матвій Кошіль і Григорій Богун.

Члени дирекциї вибрані поновно: Матвій Кошіль і Григорій Богун, а крім того Филип Коваль, господар в Цеблові.

Дата впису: 25 цьвітня 1912.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 17 цьвітня 1912.

Ч. сп. Фірм. 214/12 Стов. II. 243 (8239)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Місце осілости: Володж.

Фірма товариства: Спілка господарско-торговельна, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Володжи.

Зміни §§ 5, 9, 14, 16, 23 статуту має від тепер звучати:

До переведеня своєї цїли буде стоваришенє:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунта і будинки в цїли веденя спільного господарства, спільними силами лише для своїх членів і в їх хосен,

б) будовати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших земльних плодів лише для своїх членів і в їх хосен,

г) продавати лише для своїх членів і в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та ремесла і промислу для своїх членів і в їх хосен,

ґ) займати ся перероблюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажею продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наем,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всякі предмети потрібні для особистого ужитку як і для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) принимати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) удїляти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Особи, що не є членами стоваришеня суть виключені від участи в цїлях стоваришеня і від користий, які випливають для членів з дїяльности стоваришеня поданої в уступах під а), б), в), г), ґ), д), е), ж), з), і).

Дата впису: 18 мая 1912.

Решту змінених параграфів не оголошує ся, бо не заверають таких постанов, котрі мають бути оголошені.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Сянок, дня 15 мая 1912.

Ч. сп. Фірм. 134/11 Стов. II. 2330 (8212)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень зарobкових і господарських.

Осідок стоваришеня: Галич.

Фірма звучить: Повітове общество господарско торговельне „Труд" в Галичи, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.

Члени дирекциї виступили: Андрей Масьляк і Іван Крижановский.

Члени дирекциї вибрані: Теодор Юскевич, яко касиер і Михайло Нижиньский, яко счетовода (контрольор).

Дата впису: 24 цьвітня 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, дня 20 марта 1911.

Ч. сп. Фірм. 96/11 Стов. III. 1991 (8207)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень зарobкових і господарських.

Осідок стоваришеня: Сівка.

Фірма звучить: Господарско-кредитово-промислово-торговельне стоваришенє „Згода" зареєстроване з обмеженою порукою в Сівці.

Члени дирекциї вибрані: Володимир Мацех, справником, Михайло Казимірів, касиером, Іван Маріпчин, книговодцем.

Дата впису: 23 марта 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, дня 10 марта 1911.

Ч. сп. Фірм. 136/12 Стов. С. 77 (8370)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень зарobкових і господарських.

Осідок стоваришеня: Сколе.

Фірма звучить: Каса задаткова „Верховина", стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Сколім.

Члени дирекциї вибрані: о. Михайло Мосора, парох в Сколім, Тома Бласїтька, писар в Сколім, Петро Бандурович, господар в Сколім і заступники Ігнат Бобанич, управитель школи в Синевідзку Нижнім і Андрей Федорика, властитель реальности в Сколім.

Дата впису: 12 мая 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.

Стрий, дня 3 мая 1912.

Ч. сп. Фірм. 659 Стов. IV 208 (8485)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень зарobкових і господарських.

Осідок стоваришеня: Львів, Зіморовича 20.

Фірма звучить: Краєвий Союз для збуту худоби, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.

Член дирекциї виступив: Александер Бариляк.

Членом дирекциї вибраний: Богдан Дуткевич, директор-книговодець у Львові.
Дата вопису: 16 цьвітня 1912.
Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.
Львів, дня 10 цьвітня 1912.

L. cz. Firm. 297/12 Rg. C. 50 (8410 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. w Stanisławowie ogłasza niniejszem że prowadzącemu rejestr handlowy polecono, aby wpisał w rejestr Spółek z ograniczoną odpowiedzialnością (Rg. C.) zawiązaną w dniu 15 lutego 1912 w Stanisławowie na podstawie kontraktu aktem notaryalnym z daty Stanisławów dnia 15 lutego 1912 lrep. 1448 przez c. k. notaryusza Karola Morwitza zdziałanego Spółkę pod firmą „Fabryka pieców kaflowych Stanisława Horoszkiewicza spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Stanisławowie.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wyrób ustawianie i sprzedaż pieców i kuchien kaflowych, jakoteż innych wyrobów keramicznych, oraz zakładanie filii celem ustawiania i sprzedaży pieców i kuchen kaflowych, sporządzonych we fabryce spółki

Wysokość kapitału zakładowego wynosi 20.000 kor. Wysokość uiszczonych wpłat wynosi 10 000 kor.

Spółka rozpoczyna pierwszy rok czynności z dniem wpisu do rejestru handlowego.

Zawiadowcami ustanowieni zostali Józef Pieniążek majster kaflarski w Stanisławowie ul. Sapieżyńska i Jan Ilnicki majster kaflarski w Mykietyńcach, zastępcą zaś zawiadowcy ustanowiono Stanisława Kwiatkowskiego majstra kaflarskiego w Knihininie-kolonii.

Do zastępstwa spółki na zewnątrz, a więc i do podpisywania firmy uprawniony jest każdy zawiadowca łącznie jednak z drugim zawiadowcą a w razie przeszkody z zastępcą.

Podpisy firmy dokonuje się w ten sposób, że pod wyciśniętą, wydrukowaną lub wypisaną firmą umieszczają swe podpisy albo obaj zawiadowcy albo jeden zawiadowca i zastępca, a to Józef Pieniążek pierwszą literę i nazwisko, Jan Ilnicki zaś i Stanisław Kwiatkowski imię i nazwisko.

Spółka nie jest ograniczona co do czasu i istnienia. Obwieszczenia Spółki będą ogłoszone w „Gazecie Lwowskiej“ i w „Kuryerze Stanisławowskim“.

Dzień wpisu: 10 maja 1912.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II
Stanisławów, dnia 10 maja 1912.

L. cz. Firm. 798/12 Stow. IV. 189 (8288)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków, Basztowa 3.

Brzmienie firmy: Galicyjski Związek produktów paszy w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością

Zastępcą członka dyrekcyi wybrany Mieczysław Walter w Krakowie.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 30 maja 1912.

G. Zl. Firm. 96/12 Gen. II. 123 (8082)

Änderungen und Zusätze zu den bereits eingetragenen Genossenschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Genossenschaftsregister.

Sitz der Genossenschaft: Alzen (Hałonów) and Biała.

Firmawortlaut: Spar und Darlehens-Verein für Alzen, registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Mitglied des Vorstandes ausgetreten Josef Dyczek.

Mitglied des Vorstandes gewählt am 17 Mai 1912 Leo Dyczek Weber in Alzen.

Datum der Eintragung: 20 Mai 1912.
K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.
Wadowice, den 20 Mai 1912.

L. cz. Firm. 424/12 Stow. II. 130 (7665)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych IV.

Siedziba stowarzyszenia: Wicyń.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Wicyniu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką

Data statutu: Wicyń, dnia 3 marca 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem Spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków Spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółki i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieoznaczony.

Dyrekcya: 1. ks. dr. Franciszek Ćwiąkała proboszcz w Wicyniu przełożony, 2. Maryan Kamiński rolnik w Wicyniu zastępca przełożonego, 3. Piotr Szczur rolnik w Wicyniu, 4. Józef Czak rolnik w Wicyniu, 5. Paweł Kamiński rolnik w Wicyniu członkowie zarządu.

Podpis firmy: firmę stowarzyszenia pod pisuje przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia pochodzące od stowarzyszenia będą umieszczane na tablicy przed lokalem spółki. Ogłoszenie walnego zebrania winno być nadto podanem do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza, w razie potrzeby umieszczać będzie Spółka swe publiczne ogłoszenia w „Czasopiśmie dla Spółek rolniczych“ wydawanem przez krajowy Patronat.

Udziały członków: 10 koron.
Odpowiedzialność: nieograniczona.
Data wpisu: 18 maja 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 18 maja 1912.

G. Zl. Firm. 341 Sp. III. 275 (7645)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Lemberg, Kościuszki 7.

Firmawortlaut: Petrolea Actiengesellschaft für Mineralölindustrie.

Zweigniederlassung mit der in Wien bestehenden Hauptniederlassung.

Die Gesellschaft gründet sich nunmehr auf die in der 7 ordentlichen General Versammlung der Aktionäre vom 31 October 1910 beschlossenen zu dem § 5 und 7 geänderten mit dem Erlasse des k. k. Ministeriums der inneren Angeleg. vom 18 Jänner 1912 Zl. 43.983 ex 1911 genehmigten Statuten. Hiernach beträgt das Gesellschaftskapital nunmehr 5,000.000 K. verteilt in 10.000 Stück bar und voll eingezahlter, auf den Überbringer lautender Aktien á 500 K.

Datum der Eintragung: 9 April 1912.
K. k. Landes als Handelsgericht, Abteilung IV.
Lemberg, am 2 April 1912.

L. cz. Firm. 619 Stow. IV. 196 (8487)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bóbrka.

Brzmienie firmy: Kasa pożyczkowa w Bóbrce, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na walnem Zgromadzeniu dnia 18 marca 1912 uchwalono zmianę § 43 statutu w brzmieniu, jak odpis protokołu przechowany w zbiorze załączek.

Data wpisu: 4 kwietnia 1912.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 1 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 223 Stow. II. 826 (8505)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Szczucin.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Szczucinie.

2. Członkowie dyrekcyi wystąpili: dr. Karol Rudnicki.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Wadysław Ptaszyński.

Data wpisu: 8 czerwca 1912..
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 8 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 504 Stow. V 25 (7642)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Syndykat rolniczy w Krakowie, centralny organ handlowy Towarzystw, Kółek i Spółek rolniczych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, filia we Lwowie.

Data statutu: 3 marca 1892 — 30 listopada 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jest umożliwić przez swoje pośrednictwo stałe zorganizowane współdziałanie istniejących i nowo powstających w kraju stowarzyszeń rolniczo-handlowych, oraz pojedynczych rolników celem wspólnego zakupna i sprzedaży artykułów gospodarczych i dopomożenia do podniesienia dobrobytu ludności rolniczej przez popieranie interesów handlowo rolniczych swoich członków.

Zakład filialny: Zakładu głównego tego samego nazwiska istniejącego w Krakowie pod firmą: Syndykat rolniczy w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, filia we Lwowie.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z trzech, najwyżej 5 członków wybieranych na 3 lata przez radę nadzorczą i zatwierdzonych przez walne Zgromadzenie.

Członkami dyrekcyi dla składu głównego są: dr. Władysław Wróblewski, Mieczysław Kwaśnieski i Mieczysław Drohocki, a dla filii we Lwowie Józef Szafrański i Kazimierz Powidzki, obaj we Lwowie zamieszkali.

Podpis firmy: pod wyciśniętą stampilią „Syndykat rolniczy w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką „filia we Lwowie“ dwaj członkowie dyrekcyi lub jeden z dyrektorów i prokurzysta.

Ogłoszenia będą umieszczane w organie Kółek rolniczych, nadto w jednym dzienniku w Krakowie i jednym we Lwowie, a wreszcie w miarę możności w czasopiśmie dla Spółek rolniczych we Lwowie.

Udział członka: 100 kor.

Odpowiedzialność: dalszą kwotą w wysokości udziału.

Data wpisu: 21 marca 1912.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 15 marca 1912.

L. cz. Firm. 768/12 Stow. III. 19 (8281)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Królówka.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Królówce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Reskryptem z dnia 7 sierpnia 1908 l. 97.366 zezwoliło c. k. Namiestnictwo we Lwowie członkowi Zarządu Józefowi Burdelowi na zmianę nazwiska rodowego z Burdel na Królewiecki.

Data wpisu: 26 maja 1912.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 24 maja 1912

L. cz. Firm. 613 Stow. IV. 340 (8353)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo dla budowy mieszkań funkcyonaryuszów c. k. kolei państwowych stowarzysz. zarej. z ograniczoną poręką.

Zmiana firmy na: „Towarzystwo budowy mieszkań dla funkcyonaryuszów kolei państwowych we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Zmiana statutu: Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu z dnia 9 lutego 1912 uchwalono zmianę statutu we wszystkich paragrafach w brzmieniu jak odpis nowego statutu w zbiorze załączek przechowany.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dotąd

a) budowa, zakupno lub najem domów mieszkalnych i wynajem w nich mieszkań;

b) budowa lub zakupno domów tzw. dla jednej rodziny i przenoszenie takich domów na własność członków;

c) pozyskiwanie taniego kredytu budowlanego i hipotecznego dla Towarzystwa i udzielanie go członkom w celu budowy domów dla jednej rodziny i własnego użytku;

d) pomoc dla członków zwłaszcza w sprawach wynikających z działalności Towarzystwa

Obecnie: dostarczanie swym członkom tanich i zdrowych mieszkań.

1. przez budowę i zakupno domów o małych mieszkaniach wynajem tychże członkom Towarzystwa;

2. przez budowę i zakupno domów i przenoszenie tychże na własność członków;

3. pozyskanie taniego kredytu budowlanego i hipotecznego dla towarzystwa i udzielanie go członkom w celu budowy domów dla jednej rodziny i własnego użytku;

4 przyjmowanie wkładek oszczędności na rachunek bieżący celem zgłoszenia kapitału potrzebnego do nabycia domów na własność członków.

Dyrekcya dotąd składa się z:

1. przewodniczącego,

2. zastępcy tegoż,

3. kasyera,

4. kontrolora i

5. referenta technicznego, których wybiera walne zgromadzenie na wniosek rady nadzorczej z pośród grona członków na przeciąg trzech lat.

Obecnie składa się dyrekcya z trzech członków, których wybiera Rada nadzorcza z grona członków na przeciąg lat 3, przedstawia walnemu zgromadzeniu do zatwierdzenia.

Data wpisu: 9 kwietnia 1912.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 2 kwietnia 1912.

Z. Firm. 551 Rg. C. 219 (7405)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Im Register C ist einzutragen.

Sitz der Firma; Lemberg.

Firmawortlaut: galizische Holzverwertungsgesellschaft mit beschränkter Haftung, polnisch: galicyjska Spółka dla zużytkowania drzewa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Gegenstand des Unternehmens: Der Ankauf und die Verwertung von Forsten und Höltzern aller Art, insbesondere auch die Erzeugung und der Vertrieb von Buchen, Eichen und Kieferschwellen und Höltzern aller Gattungen, welche bei Eisenbahnen in Verwendung kommen, sowie der Betrieb verwandter Geschäfte und der Abschluss aller damit in Zusammenhang stehenden Rechtsgeschäfte einschliesslich der Beteiligung an ähnlichen Unternehmungen.

Form der Gesellschaft: Die Gesellschaft beruht auf dem Notarialsakte vom 16 Februar 1912 Zl. Rep. 18.139.

Zeitdauer: unbeschränkt.

Die Höhe des Stammkapitals: 41.000 K bar eingezahlt.

Vertretungsbefugt: ein Geschäftsführer.

Geschäftsführer: Richard Hermann Kaufmann in Berlin Lietzenburgerstrasse 40 und Dr. Josef Wereszczyński Gutsbesitzer in Lemberg, Hetmańska.

Firmazeichnung erfolgt durch einen Geschäftsführer oder wenn mehrere bestellt wurden, durch jeden Geschäftsführer collectiv mit dem anderen oder mit einem Procuristen; es kann aber auch der Geschäftsführer Richard Herman zeichnen allein und selbstständig der Geschäftsführer dr. Josef Wereszczyński nur collectiv mit dem zweiten Geschäftsführer.

Die Zeichnung geschieht in der Weise, dass der und rücksichtlich die Zeichnenden zu dem vorgedruckten oder von wenn immer vorgeschriebenen Wortlaute der Firma ihre Unterschrif und zwar wenn Sie nur Procuristen sind, mit einem, die Prokura andeutenden Zusatze hinzufügen.

Datum der Eintragung: 22 März 1912.
K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung IV.
Lemberg, am 19 März 1912.

G. Zl. Firm. 671 Rg. B. 68 (8339)

Aenderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abt. B.

Sitz der Firma: Lemberg, Hetmańska 12.

Firmawortlaut: Union Bank in Wien, Filiale Lemberg, polnisch: Union Bank we Wiedniu, filia we Lwowie.

Bei der am 28 März 1912 abgehaltenen Sitzung des Verwaltungsrates wurde Herr Postamlo von Vivente zum Direktor und Mitgliede des Vorstandes der Gesellschaft ernannt mit der Berechtigung die Firma im Sinne den § 2 der Statuten kollektiv zu zeichnen.

Datum der Eintragung: 13 April 1912.
K. k. Landes als Handelsgericht, Abteilung IV.
Lemberg, am 10 April 1912.

L. cz. Firm. 8/12 Rg. A. 132 (8214)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru Rg. A. należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie dotychczasowe firmy: Pierwsza galicyjska wodna i parowa fabryka wataliny, wełny do kołder, waty i kołder Mendelsohn Platzker Arnold w Stanisławowie, po niemiecku „Erste galizische Watteline-Deckenwolle- Watte- und Steppdeckenfabrik mit Wasser und Dampfbetrieb Mendelsohn Platzker Arnold in Stanislau“.

Zmiana firmy: od 1 stycznia 1912 „Fabryka wataliny, waty wełnianej, kołder i wełny do czyszczenia maszyn Mendelsohn i Arnold“ po niemiecku „Watteline- Wollwatte-Steppdecken- und Putzwolle Fabrik Mendelsohn & Arnold“.

Wystąpił: z dniem 1 stycznia 1912 Izak Platzker, od którego to dni istnieje powyższa spółka handlowa nadal w celu prowadzenia tego samego przedsiębiorstwa mię-

dzy pozostałymi jawnymi spólnikami Juliuszem Mendelsohnem i Markusem Arnoldem z wszystkimi dotychczasowymi aktywami i pasywami.

Uprawniony do zastępstwa i podpisywania od 1 stycznia 1912 wyłącznie tylko jawny spólnik Juliusz Mendelsohn, który obecną firmę tej spółki „Fabryka wateliny, waty weinianej, kołder i wełny do czyszczenia maszyn Mendelsohn i Arnold“ lub po niemiecku „Wattaline- Wollwatte- Steppdecken- und Putzwolle-Fabrik Mendelsohn & Arnold“ podpisywać będzie przez umieszczenie podpisu swego nazwiska „Mendelsohn“ pod wypisanym lub wydrukowanym, lub pieczęcią wyciśniętym pełnym tekstem tej firmy.

Dzień wpisu: 6 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Stanisławów, dnia 6 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 310/12 Sp. II. 224 (7726)

Wpisano do rejestru firm spółkowych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne budowy wagonów i maszyn w Sanoku

Zmiana statutu: Wedle uchwały walnego zgromadzenia z 30 września 1897 zatwierdzonej reskryptem c. k. Namiestnictwa z 10 listopada 1911. XIII. a 691/3 na mocy upoważnienia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 15 listopada 1910 l. 38.199 zmieniono § 5 statutu w brzmieniu jak załączniki przechowane w zbiorze załączników w szczególności:

Kapitał Towarzystwa wynosił pierwotnie 1,100.000 koron rozdzielonych na 2000 sztuk pełnowpłaconych na okaziciela opiewających akcyi po 500 kor.

Walne zgromadzenie z dnia 30 września 1897 uchwaliło podwyższenie kapitału Towarzystwa o dalszą kwotę 1,000.000 kor. przez wydanie 2000 sztuk nowych pełnowpłaconych na okaziciela opiewających akcyi po 500 kor.

Stosownie do tej uchwały wydano najpierw 1112 sztuk a następnie resztujących 888 sztuk nowych akcyj, tak, że kapitał Towarzystwa wynosi obecnie 2,000.000 kor., rozdzielonych na 4000 sztuk pełno wpłaconych na okaziciela opiewających akcyj po 500 kor.

Kapitał Towarzystwa może być na podstawie uchwały walnego zgromadzenia (§ 28 lit. f) za zezwoleniem państwowem podwyższony przez emisyę dalszych pełno wpłacić się mających akcyj po 500 kor.

Członkowie rady zawiadowczej ustąpili dr. Wacław Domaszewski i Aleksander Misiągiewicz a dr. Jan hr. Drohojowski zmarł.

Członkami rady zawiadowczej na okres 1910 do 1915 uchwałą walnego zgromadzenia 7 grudnia 1900 wybrani zostali: dr. Marceli Paneth, adwokat krajowy we Lwowie i Andrzej Romaszkan, zaś uchwałą walnego zgromadzenia z 11 grudnia 1911 wybrano na okres 1911 do 1916 Ernesta Schwarza i Franciszka Zabuscha, zaś na okres 1912 do 1917 Juliusza Cybulskiego, Henryka hr. Konarskiego, dr. Jerzego Michalskiego i dr. Stanisława Schätzla, a Franciszek Zabusch po wyborze zmarł.

Dzień wpisu: 7 marca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 29 lutego 1912.

L. cz. Firm. 386/11 Spółk. B. 38 (8371)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono.

Siedziba firmy: Stryj.

Brzmienie firmy: Spółka propinacyjna A. Luft, Rubin, Pineles, Läufer, Löw, Heiselkorn i Granbart w Stryju.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacyi w Stryju, Dulibach i Grabowcu i sprzedaż wódki na czas od 1 stycznia 1900 do 31 grudnia 1902.

Spółka przestała istnieć z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z upływem czasu na jaki zawarta została.

Dzień wpisu: 25 listopada 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Stryj, dnia 17 listopada 1912.

L. cz. Firm. 117/12 Stow. II. (7411)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bursztyn.

Brzmienie firmy: Spółka kredytu i oszczędności w Bursztynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Kredit und Spar-Verein, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: 14 marca 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom kapitałów potrzebnych do obrotu w gospodarstwie, handlu i przemyśle lub rzemiośle na umiarkowany procent za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: Chaim Leib Herman, Dawid Fränkel i Izak Bieren, jako dyrektorowie.

Podpis firmy: (F. Z.) Pod firmą stowarzyszenia położą swe podpisy urzędujący dyrektor i jeden z członków Dyrekcyi

Ogłoszenia: umieszczane będą w dzienniku krajowym i plakatami w miejscu.

Udziały członków: Jeden udział wynosi 50 kor, który może być wpłacony w ratach miesięcznych po 10 kor.

Odpowiedzialność: ograniczona do wysokości pięciokrotnej deklarowanego udziału.

Data wpisu: 10 kwietnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Brzeżany, dnia 25 marca 1912.

L. cz Firm. 166/12 Stow. C. 274 (8373)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Młyniska

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Młyniskach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jan Schneider.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Józef Olesków (syn Stasia) rolnik w Młyniskach.

Data wpisu: 27 maja 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Stryj, dnia 24 maja 1912.

L. cz. Firm. 176 12 Stow. C. 92 (8361)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bolechów.

Brzmienie firmy: Bank dla handlu i przemysłu w Bolechowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi umarli: Leiser Reinharz.

Członkowie dyrekcyi wybrani: dr. Józef Kleinberg, adwokat w Bolechowie.

Data wpisu: dnia 27 maja 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Stryj, dnia 24 maja 1912.

L cz. Firm. 609/12 Rg. C. 227 (8344)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wpisano co następnje:

Siedziba firmy: Winniki pod Lwowem.

Brzmienie firmy: Župan, fabryka cegieł w Winnikach, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryczny wyrób cegieł i wszelkich produktów z gliny, jak dachówek, rur drenowych i t. p.

Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notaryalnego z daty Lwów dnia 4 stycznia 1912 L. rep. 55.487.

Czas trwania: nieograniczony.

Wysokość kapitału zakładowego: 60,000 kor. w całości wpłacony.

Uprawniony do zastępstwa: dwaj zawiadowcy i jeden zastępca zawiadowcy, a mianowicie obaj zawiadowcy łącznie lub jeden zawiadowca i zastępca.

Zawiadowcy: Bogdan Próchniewicz, adwokat, Antoni Romański, zarządca lasów w Winnikach, zastępca zawiadowcy Tadeusz Promiński, c. k. radca sądu w Winnikach

Podpis firmy: nastąpi w ten sposób, że obaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i zastępca pod odciskiem stampilii lub wypisem brzmienie firmy zawierającym, skreśla swoje podpisy.

Prokurę udzielono.

Ogłoszenia: uskuteczniane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Dzień wpisu: 10 kwietnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 3 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 477 Sp. II. 175 (7188)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Kolej lokalna Piła-Jaworzno“:

C. k. Namiestnictwo we Lwowie w imieniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych i na podstawie upoważnienia udzielonego przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 24 października 1908 L 36 804, z 27 kwietnia 1909 L. 11.921 i z 19 grudnia 1911 L. 42.472 zatwierdziło reskryptem z dnia 10 stycznia 1912, XIII. a 164/4 zmieniony statut Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Piła-Jaworzno“ uchwalony przez Radę zawiadowczą dnia 31 maja 1911, z mocy upoważnienia uchwały X. nadzwyczajnego walnego Zgromadzenia z dnia 22 marca 1911.

Dzień wpisu: 15 marca 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 8 marca 1912.

L. cz. Firm. 749/12 Stow. IV. 11 (7911)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Zabierzów koło Krakowa. sąd powiatowy Kraków.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Zabierzowie koło Krakowa, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Andrzej Krawczyk i Michał Machlowski.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Franciszek Sobczyk, murarz i Andrzej Wójcik, dozorca kolejowy, obaj w Zabierzowie.

Data wpisu: 26 maja 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 24 maja 1912.

L. cz. Firm. 115/12 Stow. C. 11 (8366)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bolechów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe w Bolechowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: § 6.

Data wpisu: 16 kwietnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Stryj, dnia 12 kwietnia 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 83/III ex 1912 (1) (8403)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zamierza rozdać w drodze rozprawy ofertowej dostawę i złożenie mechanicznego urządzenia stacyi wodnej w Rzeszowie.

Dostawa ma obejmować:

1. Dwie pompy poruszane elektrycznymi silnikami wraz z elektrycznym przewodem zasilającym.
2. Rurociąg ssący.
3. „ tłoczący.
4. Kompletne samoczynne urządzenie służące do włączania i wyłączania silników elektrycznych.

Dostawców obowiązują ogólne i szczególne warunki, które wraz z dotyczącemi postanowieniami ofertowemi i planami można otrzymać za nadesłaniem należytości pocztowej w oddziale IV. podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państw.

Przy wnoszeniu ofert nie składa się żadnego wadyum, natomiast otrzymujący dostawę będzie obowiązany złożyć jako kaucyę 5 prc. wartości dostawy.

Wszystkie oferowane przedmioty muszą być z krajowego materyału i w kraju wykonane.

Oferty należycie ostemplowane z dołączeniem dokładnych rysunków i opisów oferowanych przedmiotów — zapieczętowane i ofirowane napisem: „Oferta na dostawę mechanicznego urządzenia stacyi wodnej w Rzeszowie“, należy wnieść najpóźniej do dnia 9 sierpnia 1912 do godziny 10 przed południem, do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Rysunki dołączone do ofert muszą odpowiadać postanowieniom art. 3 szczegółowych warunków dla dostaw maszynowych urządzeń warsztatowych (B. H. Form. Nr. 97 Aufl. 1910).

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Krakowie dnia 9 sierpnia 1912 o godzinie 12 w południe i wolno każdemu z oferentów względnie upoważnionemu przez tegoż zastępcy być przy otwarciu obecnym.

Oferty obowiązują oferentów do dnia 9 października 1912.

C. k. Zarząd kolei państw. zastrzega wyraźnie, że wniesienie danej oferty nie obowiązuje do jakiegokolwiek zamówienia.

Oferty nie odpowiadające określonym warunkom, lub też przedłożone za późno, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Kraków, w lipcu 1912.

L. 83/III. (81) (8587)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie nowej wieży wodnej żelazno-betonowej na stacyi kolejowej w Rzeszowie.

Koszta ogólne wynoszą w przybliżeniu 75.000 kor.

Roboty mają być ukończone z końcem listopada 1912.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, szczegółowe kosztorysy, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t. d. można przeglądać zaraz w wymienionej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, Oddziale dla utrzymania kolei i budowy.

Odnośne oferty, które można sporządzić tylko na przepisanym formularzu ofertowym, należy wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na budowę wieży wodnej w Rzeszowie“ najpóźniej do dnia 5 sierpnia 1912 godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 1 po południu.

Oferta obowiązuje oferenta do dnia 20 sierpnia 1912.

Wadyum, które należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem oferty, wynosi 4000 koron i ma stanowić kaucyę w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przeglądnięcia wyłożonych załączników, albo nie złożył wadyum w czasie przepisanym do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nieistniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

Kraków, w lipcu 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy
Filia we Lwowie
Oddział zastawniczy
ulica Jagiellońska l. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte we wrześniu, październiku i listopadzie 1911 t. j. od Nr. **21665** do Nr. **29668**
w dniu 7 sierpnia 1912 i w dniach następnych od godziny 9—3,
przez publiczną licytacyę (w myśl § 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 5 lipca 1911. Przedruku nie płacimy.

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie
Członków
Galicyjskiego Banku Handlowego
stowarzyszenia zar. z ograniczoną poręką we Lwowie
odbędzie się
we czwartek dnia 18 lipca b. r. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Banku przy ul. Akademickiej l. 3 z następującym
Porządkiem dziennym:

1. Sprawa budowy własnego gmachu.
2. Oddanie budowy w przedsiębiorstwo.
3. Wybór komisyi budowlanej z łona Ogólnego Zgromadzenia.
4. Wnioski Dyrekcyi.

Dyrekcya Galicyjskiego Banku Handlowego
stowarzyszenia zarejestrowanego z ogr. poręką we Lwowie

Dr. Stanisław Lewicki. **Adam Lenkiewicz.**

LICYTACYA.

Na mocy uchwały Wydziału wierzycieli masy konkursowej firmy L. Gerstenfeld i Synowie zostanie w drodze ofert pisemnych sprzedana fabryka octu w Zniesieniu z kompletnym urządzeniem i inwentarzem. Oferty wnosić należy do dnia 25 lipca 1912 do c. k Sądu kraj. cywilnego we Lwowie lub do p. Edwarda Hellwiga, zarządcy masy we Lwowie, ul. Sienkiewicza l. 8 wzgl do zastępcy p. Sala Goldfruchta w Zniesieniu. Mający chęć kupna mogą fabrykę zwiedzać codziennie między 10 i 12 godz przed południem, zaś wszelkich informacyi tak w sprawie kupna jak i czynszu najmu zasięgnąć można u pp. Hellwiga lub Goldfruchta **Wydział.**

KUNDMACHUNG.

In der am 14 Februar 1912 abgehaltenen Sitzung des Aufsichtsrates der Aktien-Gesellschaft „Rinir“ in Kopenhagen, wurde der Beschluss gefasst, dass von der Gesellschaft in Oesterreich unter der Firma „Aktiengesellschaft **RINIR** in Kopenhagen, General-Repräsentanz in Beniowa“ geführte Geschäft sowie die für Oesterreich bestellte Repräsentanz in Beniowa zu liquidieren und wurde die Liquidationsfirma auf Grund des Beschlusses des k. k Kreisgerichtes Sambor vom 10 Mai 1912, G. Z. Firm. 2'8/12, im Register für Gesellschaftsfirmen eingetragen.

Diejenigen, welche aus dem Geschäftsbetriebe der letztgenannten Gesellschaft Forderungen an dieselbe zu stellen haben, werden hiemit im Sinne des Artikels 243 des Handelsgesetzes aufgefordert, diese Forderung innerhalb des durch die kaiserliche Verordnung vom 21 Juli 1878, R. G. Bl Nr. 114, abgekürzten Termines von 3 Monaten von Tage der letzten, d. i. der dritten Einschaltung der Kundmachung in der „Wiener Zeitung“ und der „Gazeta Lwowska“ an gerechnet, in der Kanzlei des Liquidato[illegible] Dr. Theodor Müller, Hof- und Gerichts-Advokat in Wien, I. Par[illegible]zumelden.

Aktiengesellschaft „Rinir“ in Kopenhagen.
General-Repräsentanz in Beniowa in Liquidation
Dr. Theodor Müller.

„Meister der Farbe“
oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy
kompletne roczniki 1906, 1908, 1909
poleca
po wyjątkowo niskich cenach
ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

GALICYJSKI BANK ZIEMSKI
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką
w Łańcucie.

1. Nabywa majątki ziemskie i gospodarstwa włościańskie celem odsprzedawania ich członkom Stowarzyszenia w całości lub częściami,
2. Ułatwia członkom swoim parcelacyę i sprzedaż majątków ziemskich,
3. Reguluje majątkowe stosunki członków i dostarcza kredytu na kupno gruntów.
4. Przyjmuje wkładki oszczędności począwszy od 50 kor. i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznem oprocentowaniem.

Od kapitałów złożonych na czas dłuższy jako stałe lokacye opłaca Bank procent wyższy aniżeli 5 od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcyą. Treść umowy zostaje zanotowana w książeczce jako zastrzeżenie.

Wkładki do 100 koron wypłaca Bank bez wypowiedzenia, przy wkładkach zaś wyższych zastrzega sobie prawo żądania poprzedniego wypowiedzenia.

Od wkładek opłaca Bank podatek rentowy z własnych funduszów, a dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej zamiejscowym dostarcza się czeków pocztowej Kasy oszczędności.

Interesowanym podaje się do wiadomości, że działalność Banku ograniczona jest do interesów opartych wyłącznie na własności ziemskiej.

Wkładki oszczędności przyjmuje Bank i wydaje książeczki wkładkowe nie tylko w biurach w Łańcucie, ale również **w Filii** swojej we Lwowie przy ul. Batorego l. 32, I. p.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Asnyka 7, II. piętro, 6 albo 4 pokoje z przynależnościami — balkon, elektryka **Tanio do wynajęcia zaraz.** Wiadomość tamże, parter na prawo.

Fortepian bardzo tanio do sprzedania, instrument jest bardzo piękny krzyżowy — tony wspaniałe. Ruska 3., I. p. front.

Marki pocztowe. Kupuję wszystkie marki austryackie i zagraniczne, albumy z markami, płacę jak najwyższe ceny. — **Eugeniusz Steblecki. Lwów, Karmelicka 6.**

Pokoje umeblowane i wspólne dla panów, czysto utrzymane. Gotowe zawsze. Ruska 3.

Technik poszukuje jakiegokolwiek zajęcia lub lekcyi na lipiec, sierpień i wrzesień w Galicyi lub zagranicą za utrzymanie i skromne wynagrodzenie. Łaskawe zgłoszenia pod: **„Edward U. Technika, Lwów“.**

ŻYWE RAKI najsmaczniejsze i najdelikatniejsze w świecie dostarcza pocztą opłatnie pod gwarancyą **żywego** nadejścia, a to: 120 sztuk zupowych za 5·50 kor., 90 sztuk stołowych za 6·50 kor., 40 sztuk solowych za 11 kor., 60 sztuk olbrzymich za 8 kor. **L. ALTNEU. Podwołoczyska VI.**

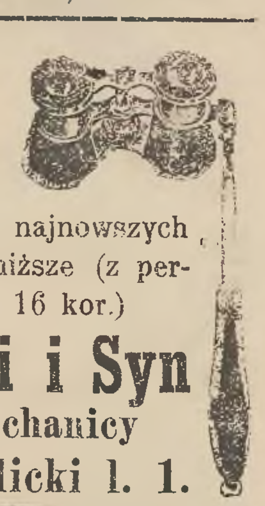
BRZUCHOWICE
POD LWOWEM.

Do sprzedania w pięknem położeniu między lasami szpilkowymi około 7 morgów gruntu. Dom mieszkalny w bardzo dobrym stanie, 4 pokoje, weranda oszklona, kuchnia, piec piekarski, dwie piwnice: murowana i drewniana, stajnia, wozownia, dwie szopy, chlew, kurnik, w części kryte blachą. Źródła na własnym gruncie. Sad założony. Łąka, grunta orne i pod warzywa. Przeszło 200 drzew sosnowych nadających się na materyał budowlany. Odpowiednie na zakład leczniczy. Bliższa wiadomość: **Lwów, ul. Czarnieckiego 12 w zarządzie drukarni od g. 2 — 4 po południu lub w miejscu Nr. d. 210.** Obok willi WP. dr. Bałłabana.

Pomieszkanie
(lub lokal biurowy).
8 pokoi z przynależnościami na I. piętrze (na żądanie stajnie i wozownie), słoneczne z widokiem na ogród miejski w domu przy **ul. Słowackiego 18** (róg ul. Trzeciego Maja i ul. Słowackiego) zaraz **do wynajęcia.**

Wina
naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**
EDMUNDA RIEDLA, LWÓW.

Ostatnie nowości.
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)
Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzezwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena za gotówkę K. 2·10, za pobraniem 2·55. — Do nabycia
w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9

Kuryer kolejowy
Cena 40 halerzy.
Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Zmieniłem lokal!
Handel wędlin który od 20 lat znajdował się przy ul. BATOREGO, mieści się przy ulicy **Akademickiej l. 22**
wejście od ulicy Zimorowicza l. 1.

Z poważaniem **FRANCISZEK ICHNIOWSKI.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.